Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena egzemplarza 30 gr.

Rok XVIII PAŹDZIERNIK 1936 r. № 10

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *Cz. Tykwiński, A. Założny, R. Geske, K. Ślizowski, J. Piasecka.* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624 29.**

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 1 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

Wielkie zdarzenie

W historii przeobrażeń ideowych i taktycznych ruchu zawodowego pracowników umysłowych (państwowych, samorządowych i prywatnych), ubiegły miesiąc przyniósł zdarzenie takiej miary, że stanowić powinno punkt zwrotny i nareszcie właściwy w kształtowaniu się roli, jaką w nowoczesnym, uspołecznionym państwie winien przybrać świadomy swych celów i należnych uprawnień ruch zawodowy, będący wykładnikiem żądań i dynamiki zorganizowanego świata pracy.

Pisma codzienne przyniosły już wcześniej wiadomość o dokonanej w dniu 10-go września b. r. konsolidacji 41 związków, obejmujących 200.000 pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych i ogłoszeniu przez nie programu społeczno-gospodarczego, jako platformy ideowej, jednoczącej wspomniane związki. Jedynie jednak prasa zawodowa jest w możności oświetlić to zdarzenie od źródła, od wewnątrz i uwypuklić w nim te podłoża, które, po za istotą samego faktu, usuwają się z pod przeciętnej obserwacji, mimo że stanowią najistotniejszą, ideologiczną treść wydarzenia.

Trzeba z naciskiem zaznaczyć, że jakkolwiek konsolidacja 41 związków jest zdarzeniem wielkiej wagi, to jednak, mimo to, sam ten fakt nie jest momentem najważniejszym w dziele jakiego dokonał ruch zawodowy pracowników umysłowych. **Sednem i jądrem tego dzieła jest wypracowanie i opublikowanie deklaracji społeczno - gospodarczej, poprzez sformułowania której skonsolidowane związki określają swój stosunek do państwa i wyrażają pogląd jakim to państwo chcą widzieć, jaki chcą brać udział w jego rządzeniu i w urabianiu jego form wewnętrznych!**

Dotychczas, w ciągu kilkunastu lat powstawania i dojrzewania ruchu zawodowego w niepodległej Polsce, wśród związków pracowników umysłowych powstawały już, w różnych odstępach czasu, różne centrale i konsolidacje, lecz opierane zazwyczaj na doraźnej potrzebie obrony tego czy innego odcinka zagrożonych interesów zawodowych, nie wkraczały przeważnie w dziedziny zainteresowania się zagadnieniami społecznymi natury bardziej oderwanej, a już nigdy bodaj w sprawy dotyczące przebudowy ustroju społecznego Ta, zbyt wąska płaszczyzna zainteresowań, to usuwanie się od zajęcia zdecydowanego, męskiego stanowiska w sprawach natury ogólnej, obchodzącej cały Naród Polski, sprawiały, że ruch zawodowy pracowników umysłowych zasklepiał się niejako w kastowości, a atrakcyjność istnienia tej czy innej centralizacji związków zapalała się lub gasła od wypadku do wypadku, w miarę aktualnej, doraźnej potrzeby. Naturalnie, tego rodzaju centrale zawodowe, nie ożywione żadną szerszą, powszechniejszą ideą przewodnią, nie mogły odegrać znaczniejszej roli w zjawiskach społecznych.

Dopiero obecnie, aktem ogłoszenia przez związki pracowników umysłowych programu społeczno - gospodarczego, a zwłaszcza przez arcy - zasadnicze ujęcie w nim zagadnień ustrojowych i rządzenia państwem, — dokonany został radykalny zwrot w ideologii i taktyce tych związków, świadczący, że **ruch zawodowy pracowników umysłowych nie chce być więcej biernym widzem przy kształtowaniu się życia publicznego w Polsce, lecz żąda należnego współudziału warstwy pracującej w rządzeniu państwem i przez to — sprawiedliwszego podziału dochodu społecznego, opartego o zasadę podniesienia siły nabywczej mas i kontroli Państwa nad gospodarstwem społecznym.**

Nie operując czczą frazeologią, lecz wyrażając jasny i zdecydowany program zastąpienia zmierzchającego ustroju kapitalistycznego ustrojem planowej gospodarki społecznej, nastawionej na istotne potrzeby najszerszych sfer społeczeństwa i opartej o siły moralne warstw pracujących, — poruszając w deklaracji programowej zagadnienia takiej miary, jak polityka walutowa, reforma rolna, społeczna kontrola cen i wytwórczości przemysłowej, bezrobocie, równowaga budżetu, zagadnienia płac i ochrony pracy, ubezpieczenia i zaopatrzenia społeczne i t. p., — skonsolidowane związki pracowników umysłowych złożyły egzamin dojrzałości, predystynujący je do odegrania w Państwie Polskim czynniejszej niż dotychczas roli.

Ogłoszenie programu społeczno - gospodarczego skonsolidowanych związków pracowników umysłowych, dokonane przy obecności przedstawicieli central robotniczych związków zawodowych i przedstawicieli spółdzielczości polskiej, jest naprawdę zdarzeniem dużej miary i nietylko dla samego ruchu zawodowego.

Skonsolidowane związki zawodowe, oparte nietylko, jak przed tym, o przemijające zagadnienia zawodowe, lecz związane wspólną platformą ideową — wspólnym programem społeczno - gospodarczym—stworzyły realne podstawy trwałej

i mądrej współpracy, która niewątpliwie nie pozostanie bez wpływu na kształtowanie się polskiej myśli politycznej.

W pracach tych organizacja nasza nie pozostała na uboczu. Do ogniska wspólnej myśli związkowej dołączyliśmy i nasze doświadczenie społeczne i organizacyjne, biorąc czynny udział w przygotowawczych pracach programowych i konsolidacyjnych, z wiarą, **że poprawa położenia gospodarczego i socjalnego warstw pracujących musi być wywalczona solidarnym wysiłkiem ich organizacji pracowniczych.**

* * *

Już po ogłoszeniu w dniu 10 września b. r. deklaracji społeczno - gospodarczej, odbyło się kilka konferencji, na których m. in. wyłoniono Komisję Porozumiewawczą nowopowstałej organizacji centralnej i Prezydium jej, złożone z kolegów: Ludwika Grygołajtysa — przewodniczącego, Kwiatkowskiego, Józefkowicza i Barańskiego — wiceprzewodniczących, Stefana Gackiego — sekretarza generalnego, Czesława Tykwińskiego — skarbnika, Dudy i Bojko — sekretarzy.

Deklaracja społeczno-gospodarcza

Powszechnie odczuwana konieczność podjęcia stanowczej walki z kryzysem musi znaleść wyraz w planie przebudowy i rozbudowy gospodarstwa polskiego. W interesie Państwa leży, aby nadzieje, które społeczeństwo wiąże z nową polityką gospodarczą, nie doznały zawodu przez stosowanie koniunkturalnych półśrodków w chwili, gdy świadomość ogółu dojrzała do przyjęcia odważnego planu naprawy naszej struktury gospodarczej, planu, który byłby zdolny wyzwolić i zmobilizować na rzecz dobra powszechnego wszystkie siły społeczne.

Pierwszym warunkiem tej mobilizacji jest rzeczywisty współudział warstw pracujących w rządzeniu państwem, który wszelkim poczynaniom nada istotną treść społeczną, a nową politykę gospodarczą zabezpieczy przed spaczeniem. Naczelnym jej zadaniem powinno być wzmożenie i słuszny rozdział dochodu społecznego między poszczególne warstwy. W tej myśli podpisane związki i stowarzyszenia zawodowe ustalają swoje stanowisko wobec aktualnych zagadnień, od których rozwiązania rozpocząć winna nowa polityka gospodarcza.

Domagając się stanowczej walki z kryzysem, warstwy pracujące przeciwstawiają się wszelkim tendencjom obniżenia wartości złotego. W interesie warstw pracujących jest istnienie stałego pewnego miernika wartości, którybу dawał gwarancję, że wzrost zarobków — uzyskany przez poprawę gospodarczą lub akcję organizacyj zawodowych — będzie realny. Z tych względów domagaliśmy się oddawna wprowadzenia kontroli obrotu pieniężnego, jako koniecznego w obecnej sytuacji światowej, narzędzia obrony złotego polskiego. Została ona jednak wprowadzona zbyt późno, gdy zapasy złota zostały w dużym stopniu zmarnowane i dlatego pozycja złotego musi być wzmocniona nowymi zarządzeniami. Oczekujemy w szczególności, iż Rząd wyda zarządzenia, któreby zmusiły kapitały polskie, ulokowane zagranicą do powrotu, o ile ich właściciele chcą mieć możność kiedykolwiek działania na terenie Polski i przeprowadzi przymusowy skup złota w kraju. Te środki przyczynią się do zwiększenia obiegu pieniężnego, co skolei pozwoli na szerokie sfinansowanie planu rozbudowy gospodarczej.

Aktywizacja życia gospodarczego bez jednoczesnej przebudowy wadliwej struktury naszego gospodarstwa, przyniesie jednak tylko krótkotrwałą ulgę. Trwała natomiast poprawa może być osiągnięta jedynie przez organiczną przebudowę gospodarstwa, która umożliwi szybki wzrost dochodu społecznego, a co zatym idzie, likwidację bezrobocia. Należy przede wszystkim usunąć z organizmu gospodarczego Polski agentury, będące w istocie narzędziem obcej polityki i obcych interesów ekonomicznych. Należy produkcję przemysłową tak przestawić, aby jej celem głównym było zaspokojenie potrzeb społecznych, a nie dostarczanie zysku przedsiębiorcom. Próby przystosowania cen produkcji przemysłowej do poziomu siły nabywczej konsumentów — dotychczas przedsiębrane — rozbiły się o mur karteli, które, powodowane wyłącznie chęcią zysku, ograniczały produkcję i podnosiły ceny. Wypowiadamy się przeto stanowczo za ustanowieniem państwowo - społecznej kontroli cen przemysłowych, której głównym zadaniem będzie przystosowanie cen do siły nabywczej szerokich mas konsumentów w miastach i na wsi. Wielki zaś przemysł, a przede wszystkim przemysły: węglowy, hutniczy i naftowy — z uwagi na pochodzenie zaangażowanych w nim kapitałów, kluczowe znaczenie dla całej wytwórczości i obronności państwa — winny być przejęte pod bezpośredni zarząd państwowy z udziałem czynnika społecznego.

Niezbędnym jest, aby nowa polityka gospodarcza oparła się przede wszystkim na warstwach pracujących, reprezentowanych przez wolne związki zawodowe i spółdzielcze, co uchroni instytucje publiczne przed zbiurokratyzowaniem i nada im właściwe oblicze.

Przebudowa ustroju gospodarczego nie może się zatrzymać na rogatkach miast, ale sięgnąć musi do podstawy naszego gospodarstwa, jaką jest wieś polska. Masy chłopskie, o których słusznie powiedziano, że żywią i bronią — mają prawo do własnego warsztatu pracy. Reforma rolna, tak jak jest wykonywana dotychczas — jest spóźniona nawet w stosunku do przyrostu ludności i wyjaławia wielką ideę z wszelkiej atrakcyjnej siły politycznej i znaczenia gospodarczego. Społeczeństwo zrozumiało już to całkowicie i domaga się stanowczego przeprowadzenia reformy rolnej, którą uznaje za konieczność państwową. Jesteśmy przekonani, że reforma rolna najlepiej odbuduje zdrową wymianę gospodarczą między miastem a wsią, stając się bodźcem do ogólnej poprawy ekonomicznej

Na wsi polskiej dojrzewa świadomość zorganizowanej siły zbiorowej, któraby pozwoliła lepiej wykorzystać możliwości uprzemysłowienia wsi i uwolniła rolnictwo od pasożytniczego pośrednictwa. Państwo winno ten ruch wzmocnić, wspomagając wydatnie spółdzielczość rolniczą oraz organizując wespół ze związkami spółdzielczymi hurtowy handel głównymi płodami rolnymi.

Stała waluta, — kluczowe gałęzie przemysłu pod kontrolą zorganizowanych warstw pracujących i konsumentów, — rolnik i rzemieślnik pracujący na własnym warsztacie, — oto, obok wysokiego poziomu powszechnej oświaty i kultury, trwałe fundamenty dobrobytu społecznego i potężne filary wolnego Państwa Polskiego.

W oparciu o nie będziemy zdolni podjąć wielkie dzieło naprawy szkód, dokonanych przez kryzys gospodarki kapitalistycznej i własne zaniedbanie. Będziemy zdolni podjąć i wykonać wielki plan inwestycyjny, którego celem będzie uprzemysłowienie kraju i rozbudowa publicznych urządzeń gospodarczych. Wierzymy głęboko, że na tej drodze Polska osiągnie szybki wzrost dochodu społecznego i będzie w stanie dać pracę milionom bezrobotnych i wzrastającym młodym pokoleniom w miastach i na wsi.

Wszystkie wyżej wymienione środki są pilne i muszą być wcielone w życie jednocześnie, o ile istotnie mają one wyzwolić nowe siły społeczne i w ten sposób nadać zwielokrotnione tempo naszemu gospodarstwu.

Wkroczymy tym samym w okres przebudowy gospodarczej i społecznej. W takim okresie musi zapanować wyższa moralność, którą najpewniej zagwarantuje zmniejszenie rozpiętości zarobków oraz ustalenie słusznego minimum i maksimum zarobków w pracy publicznej oraz prywatnej, działalności przemysłowej i handlowej.

Zgromadzeni na konferencji w dniu 10.IX.1936 r. przedstawiciele podpisanych związków i stowarzyszeń zawodowych stwierdzają w konkluzji, że warunkiem wyjścia z kryzysu jest naprawa struktury gospodarczej w miastach i na wsi i podporządkowanie całego gospodarstwa naczelnym interesom państwowym i społecznym. Planowa gospodarka społeczna w oparciu o siły moralne warstw pracujących, uczyni Polskę zdolną do pokonania wszelkich przeciwności.

II.

Powszechnie odczuwana potrzeba podjęcia stanowczej walki z kryzysem musi również znaleźć swój wyraz w realizacji następujących postulatów warstw pracujących.

1. Bezrobocie.

Obowiązkiem nowoczesnego Państwa jest zapewnienie każdemu obywatelowi możności pracy zarobkowej. To też na pierwszy plan w chwili obecnej wysuwa się konieczność walki z bezrobociem. Niezależnie od środków natury gospodarczej (inwestycje publiczne, reforma ustroju rolnego i przemysłowego), w dziedzinie społecznej najważniejszym czynnikiem jest *skrócenie czasu pracy z utrzymaniem nienaruszalności płac*, co pozwoli na wzmożenie zatrudnienia. Temu samemu celowi, a w szczególności zatrudnieniu bezrobotnej młodzieży służyć powinna zmiana ubezpieczenia emerytalnego w kierunku skrócenia wieku, uprawniającego do uzyskania prawa do renty starczej czy emerytury, z równoczesnym zakazem zatrudniania emerytów i rencistów, posiadających pełny wiek starczy, czy pełną wysługę lat.

Musi być zakazana wszelka kumulacja zatrudnień i stanowisk, a przede wszystkim

wynagrodzeń i dochodów, płynących z tytułu kilku zatrudnień i stanowisk, zajmowanych przez jedną osobę, przy ustaleniu określonego dopuszczalnego maksimum.

Spełniając swój podstawowy obowiązek, Państwo musi znaleźć środki na odpowiednią pomoc dla tych obywateli, którzy bez własnej winy nie mogą otrzymać pracy.

Należy także przewidzieć słuszne zaopatrzenie społeczne dla tych, którzy nie mogą uzyskać pracy, do jakiej mają w społeczeństwie prawo.

2. Płace.

Nastąpić musi reforma płac, zarówno w instytucjach prywatnych, jak i w służbie publicznej.

Domagamy się wydatnego podwyższenia niedostatecznych płac najszerszych mas robotniczych i pracowniczych. Wynagrodzenia na stanowiskach naczelnych muszą być sprowadzone do właściwej dla Polski normy. Oszczędności z tego tytułu winny ulec przejęciu na cele zatrudnienia bezrobotnych oraz na cele poprawy niższych płac. Natychmiastowe wprowadzenie w życie ustawodawstwa o umowach zbiorowych i rozjemstwie powinno zastrzegać prawo reprezentowania pracowników wyłącznie związkom, z wykluczeniem możliwości pogarszania istniejących warunków pracy pracownikom prywatnym i samorządowym, jeżeli zaś idzie o pracowników publicznych — przez wydatną poprawę uposażeń niższych i średnich za cenę zmniejszenia nadmiernych wynagrodzeń na stanowiskach wyższych, tudzież poprzez zaniechanie zbędnych a luksusowych inwestycyj, nie odpowiadających możliwościom Polski i sprzecznych z zasadą oszczędności, która przyświecać powinna wszystkim, począwszy od najwyższych stanowisk.

Domagamy się zniesienia bezpłatnych praktyk, zarówno w przedsiębiorstwach prywatnych, jak i w służbie publicznej.

3. Warstwy pracujące a budżet Państwa.

Do świadczeń na cele równowagi budżetu Państwa należy wreszcie pociągnąć we właściwej mierze sfery posiadające, które, jak to stwierdzają oficjalne dokumenty, uchylają się od płacenia należnych podatków i ukrywają olbrzymie dochody, uszczuplając wpływy skarbowe o poważne sumy, któreby wystarczyły na istotną poprawę bytu setek tysięcy rodzin pracowników publicznych.

Należy znieść dodatkowe i specjalne opodatkowanie pracowników prywatnych, państwowych i samorządowych, wprowadzone dekretami 1935 r., tymbardziej, że odpowiada to przyrzeczeniom Rządu, który zobowiązał się moralnie, uchylić opodatkowanie przede wszystkim niższych płac z chwilą osiągnięcia równowagi budżetowej, nie czekając upływu dwuletniego terminu obowiązywania tych nadzwyczajnych obciążeń.

Warstwy pracujące, które zawsze brały czynny udział w świadczeniach na rzecz potrzeb państwowych, uważają za niemożliwe dalsze obciążenia.

Domagamy się zarazem ulepszenia systemu podatkowego, a w szczególności dalszego przesunięcia ciężarów publicznych ze świadczeń pośrednich na bezpośrednie.

Uważamy za konieczne zwolnienie ludności w zakresie wszystkich stopni publicznego szkolnictwa od uciążliwych opłat szkolnych, sprzecznych z zasadą bezpłatnego nauczania.

Żądamy wydatnego podwyższenia budżetu Min. W. R. i O. P. na rozbudowę szkolnictwa publicznego celem rzeczywistego zapewnienia wszystkim obywatelom niezbędnego wykształcenia conajmniej w zakresie siedmioklasowej szkoły powszechnej i czteroletniej szkoły dokształcającej.

Żądamy wydatnego podwyższenia budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej.

4. Ubezpieczenia i zaopatrzenia.

Konferencja domaga się, aby pracownikom niezdolnym do zarobkowania wskutek starości, choroby, inwalidztwa, oraz rodzinom po zmarłych pracownikach prywatnych i publicznych zapewniono ludzkie warunki istnienia, oraz by ustabilizowano wszelkie ich zaopatrzenia na odpowiednim do tego poziomie. To też należy przywrócić prawa uszczuplone przez ustawę o ubezpieczeniu społecznym z 1933 r., a w szczególności naruszoną przez wyłączenie pracowników wyżej płatnych powszechność ubezpieczenia chorobowego i rozszerzyć uprawnienia emerytalne robotnicze za cenę odpowiedniego podwyższenia należnych od pracodawców składek ubezpieczeniowych.

Ubezpieczenie pracowników publicznych należy oprzeć na zasadzie słusznego zaopatrzenia emerytalnego, które choć w części równoważyłoby specjalne warunki w służbie czynnej i niskość uposażenia. Należy usunąć jaskrawe pokrzywdzenie emerytów, wdów i sierot, pobierających zaopatrzenie z funduszów publicznych i przywrócić im prawa, uszczuplone dekretami z 1935 roku. Źródłem zmniejszenia wydatków na emerytury stać się natomiast powinny poważne redukcje nadmiernych zaopatrzeń oraz zawieszenie wypłat tym emerytom, którzy zajmują równocześnie wysokopłatne stanowiska.

Zarząd instytucjami ubezpieczeniowymi należy oddać w ręce samych ubezpieczonych przez niezwłoczne przywrócenie pełnego samorządu ubezpieczeniowego.

Wobec ujawnionych przez niektóre czynniki tendencji, zmierzających do pogorszenia ubezpieczenia społecznego pracowników umysłowych oraz specjalnych systemów zaopatrzeń pracowników niektórych instytucji drogą sprowadzenia do poziomu ogólnych świadczeń ustawy scalenionej, stwierdzamy, iż zamierzeniom tym kategorycznie się przeciwstawiamy i bronić będziemy ubezpieczonych pracowników umysłowych. Zrównanie świadczeń robotniczych powinno nastąpić na poziomie świadczeń, wywalczonych już przez pracowników umysłowych, a nigdy z krzywdą ubezpieczonych pracowników umysłowych.

5. Ochrona pracy.

W celu wzmocnienia ochrony pracy i usunięcia nadużyć pracodawców, w dzisiejszych warunkach bezkarnie krzywdzących pracowników, należy rozbudować aparat inspekcji pracy i zapewnić mu bliższą niż dotychczas współpracę ruchu zawodowego przez: 1) ustawowe powołanie przy właściwych organach inspekcji pracy okręgowych komitetów społecznych, złożonych z przedstawicieli związków zawodowych, a przy Ministrze Opieki Społecznej Głównego Komitetu, składającego się z delegatów pracowniczych central ruchu zawodowego; 2) przez znaczne powiększenie liczby asystentów inspekcji pracy.

Kompetencje inspekcji pracy powinny być rozszerzone na służbę publiczną.

Jako dalszy, najbardziej skuteczny środek nasuwa się konieczność wydatnej rozbudowy odrębnych sądów pracy, całkowitego wyodrębnienia wydziałów odwoławczych pracy w sądach okręgowych oraz stworzenia osobnej Izby Sądu Najwyższego do spraw Pracy, jako naczelnej komórki sądownictwa pracy.

6. Psychiczne i fizyczne warunki pracy.

Należyte wykonywanie przez pracowników swych obowiązków uzależnione jest od waurnków w jakich praca ta jest wykonywana. To też konieczna jest gruntowna poprawa warunków pracy.

Niezbędne jest wzmocnienie i ściśłe przestrzeganie przepisów o ochronie wolności przekonań obywateli z uwzględnieniem tego, aby pracownicy i ich działacze nie byli narażeni na represje w walce o postulaty warstw pracujących.

W instytucjach prywatnych pracodawcy, wykorzystując masowe bezrobocie, często uciskają zatrudnionych u siebie pracowników, wymagając świadczeń ponad obowiązki umowne oraz prześladując ich, zwłaszcza za działalność związkową.

To też celem zapobieżenia nieuzasadnionym zwolnieniom należy wprowadzić ustawowy obowiązek pisemnego motywowania przez pracodawcę każdego wypowiedzenia umowy o pracę. Zwolnienie pracownika powinno zatym być uzależnione od zgody rady zakładowej z prawem rekursu, w razie braku zgody, do właściwych organów inspekcji pracy. Zwalnianym pracownikom publicznym i prywatnym należy przyznać ustawowe odprawy w wysokości jednomiesięcznej płacy za każdy rok pracy.

W służbie publicznej tępić należy metody niedopuszczalnej presji na pracowników i kwalifikowania pracowników w zakresie nie mającym nic wspólnego z ich przydatnością służbową.

Rezultatem niewłaściwej polityki personalnej, którą nadal spotykamy, mimo poprawy w niektórych działach służby publicznej, jest, wskutek forsowania elementu nieprzygotowanego z krzywdą dla fachowych urzędników oraz dla młodzieży, rozpowszechnianie się protekcji i serwilizmu, zabijających możliwość spokojnej pracy. W interesie służby publicznej leży uzależnienie kwalifikowania, awansowania i zwalniania pracowników wyłącznie od ich przydatności na zajmowanym stanowisku i od pilności w wykonywaniu swych obowiązków.

Kwalifikowanie powinno odbywać się kolegialnie, a ocena powinna być podawana do wiadomości zainteresowanych.

Należy skończyć z masowym przechodzeniem pracowników z jednego działu służby do drugiego, a wakujące miejsca w każdym dziale służby państwowej obsadzać wyłącznie kandydatami spośród fachowo przygotowanej młodzieży.

Wyższe stanowiska, zwalniające się w służbie publicznej, należy z reguły obsadzać w drodze normalnego awansowania pracowników niższych stopni, posiadających odpowiednie kwalifikacje.

W zakresie fizycznych warunków pracy jest rzeczą konieczną podniesienie poziomu higieny i bezpieczeństwa pracy zarówno w instytucjach prywatnych, jak i w służbie publicznej, ponieważ dotychczasowe warunki pracy stają się w wielu wypadkach przyczyną przedwczesnego kalectwa lub inwalidztwa pracownika.

7. **Przedstawicielstwo pracownicze.**

Warstwy pracujące dojrzały do współkierownictwa życiem gospodarczym i społecznym i z tych względów domagają się wprowadzenia społecznej kontroli produkcji, finansów i wymiany, w szczególności przez rozszerzenie na całe terytorium Państwa istniejącej na terenie Górnego Śląska instytucji rad zakładowych, wyposażonych m. in. również w kompetencje kontroli i współkierownictwa przedsiębiorstwa.

Musi być uznana i ściśle przestrzegana zasada stałego współdziałania organów administracji publicznej z reprezentacjami zawodowymi pracowników poszczególnych działów służby publicznej w zakresie normowania ich warunków pracy i płacy przez powołanie odpowiednich stałych komisji parytetowych.

Izby pracy, któreby w jakikolwiek sposób krępowały wolność ruchu zawodowego wszystkich kategorii pracowników, nie mogą być powołane. Prawo pracowników umysłowych i fizycznych, prywatnych i publicznych, do swobodnego zrzeszania się w organizacjach zawodowych nie może być w żadnej mierze ograniczone czy też skrępowane przepisami prawnymi lub trudnościami faktycznymi.

——:——

Poprawa położenia gospodarczego i socjalnego warstw pracujących musi być wywalczona solidarnym wysiłkiem ich organizacji zawodowych. W tym celu należy rozszerzyć i utrwalić współpracę ruchu zawodowego pracowników umysłowych i fizycznych, prywatnych i publicznych, dążąc do jak najdalej posuniętej dobrowolnej konsolidacji wszystkich wysiłków w walce o sprawiedliwość społeczną.

Stanowisko M. P. i T. wobec postulatów Związku

W poprzednim, wrześniowym n-rze „Poczty", w sprawozdaniu z działalności Prezydium Zarządu Głównego, wyszczególniliśmy kilkanaście memoriałów złożonych Panu Ministrowi Poczt i Telegrafów, a obejmujących szereg postulatów pracowniczych, uchwalonych na XIII Zjeździe Delegatów Kół Miejscowych we Lwowie. Obecnie jesteśmy już w możności podzielić się z członkami Związku wiadomością, jakie jest stanowisko Ministerstwa Poczt i Telegrafów w poruszonych sprawach, które postulaty zostały uwzględnione, a które załatwione częściowo bądź też negatywnie.

Omawiając na pierwszym miejscu postulaty uwzględnione, na czoło ich wysuwamy sprawę *przyznania sił zastępczych na czas urlopów wypoczynkowych w tych urzędach, które własnymi siłami urlopów tych wykorzystać nie mogą*, oraz sprawę będącą przedmiotem wielkiego utyskiwania pracowników pocztowych, a mianowicie *sprawę braku wyraźnych zarządzeń zmierzających do przestrzegania godzin służbowych, przewidzianych Ordynacją Pocztową i przywrócenia mocy obowiązującej zarządzeniu dotyczącemu zamykania okienek z upływem godzin urzędowych.*

Według otrzymanych wiadomości obie te sprawy zostaną załatwione pozytywnie w ten sposób, że już poczynając od 1-go października b. r., na mocy odpowiednich zarządzeń Ministerstwa Poczt i Telegrafów nastąpi stopniowe zwiększanie etatów i przyjmowanie nowych sił, na skutek czego, z biegiem czasu, będą się automatycznie usprawniały plany urlopowe, oraz godziny służbowe, określone Ordynacją Pocztową. Obecnie, zgodnie z wyżej wymienioną informacją, nastąpiło już pewne zwiększenie ilości pracowników we wszystkich okręgach dyrekcyjnych. Ściślejsze, statystyczne informacje w tej sprawie będziemy posiadać i nie omieszkamy podzielić się nimi z ogółem członków Związku, oraz — jednocześnie uzyskać dane, jak w świetle tych zarządzeń kształtują się nadal sprawy urlopowe i sprawy przestrzegania godzin służbowych. W każdym razie, już obecnie ważne jest to, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów uznało oba wymienione postulaty za uzasadnione i zastosowało środki zmierzające do ich uwzględnienia.

Dowiadujemy się również, że *memoriał w sprawie przyznawania pierwszeństwa, przy przyjmowaniu nowych pracowników do służby, dzieciom pracowników pocztowych* został uwzględniony. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyda w tej sprawie Dyrekcjom odpowiednie zarządzenie. Naturalnie, dotyczy to również dzieci po zmarłych pracownikach pocztowych, które miały i nadal będą mieć pierwszeństwo w przyjęciach do służby.

W sprawie przyznania pierwszeństwa dzieciom pracowników przy przyjmowaniu do służby pocztowej, oprócz memoriału do Pana Ministra Poczt i Telegrafów, pisaliśmy również w naszym organie zawodowym, w „Poczcie". Członkowie Związku znają więc naszą argumentację w tej sprawie. Cieszymy się, że znalazła ona pozytywną ocenę w Kierownictwie naszej instytucji.

Pokrewnym postulatem, który, jako zasada, uzyskał również pozytywną ocenę Ministerstwa Poczt i Telegrafów, jest *sprawa ponownego przyjmowania do służby zredukowanych wartościowych pracowników pocztowych*, objęta jednym z wymienionych memriałów do Pana Ministra Poczt i Telegrafów. Według otrzymanej informacji, Dyrekcje Poczt i Telegrafów, zgodnie z zaleceniem Ministerstwa w tej sprawie, będą w miarę posiadanych możliwości uwzględniały odpowiednie wypadki starań o ponowne przyjęcie do służby.

Tu, otwiera się piękne i szlachetne pole dla działalności związkowych placówek lokalnych, które powinny zatroszczyć się o tych swoich byłych członków, względnie członkiń, którzy stracili pracę w okresie redukcji a którzy i obecnie jeszcze znajdują się w trudnych warunkach materialnych. Należałoby zrewidować listy byłych członków z tego okresu czasu, zainteresować się ich obecnym losem i tam gdzie to jest konieczne zainicjować sprawę ich ponownego przyjęcia do służby. Będzie to piękna rola dla lokalnych placówek związkowych. Naturalnie, należy podejmować inicjatywę tylko w interesie naprawdę wartościowych pracowników, o których wiadomo, że stracili pracę z powodów zupełnie od nich niezależnych.

W memoriale złożonym *w sprawie umundurowania pracowników pocztowych*, fizycznych i umysłowych, *wysuwaliśmy postulaty skrócenia używalności poszczególnych jednostek mundurowych przydzielanych pracownikom fizycznym, zmiany jakości materiału na lepszy, zastosowania ciemniejszego koloru mundurów, oraz wydawnia jednostek mundurowych również pracownikom umysłowym, na tych samych zasadach co pracownikom fizycznym.*

Stanowisko Ministerstwa Poczt i Telegrafów w tych sprawach należy podzielić na dwie części — w stosunku do umundorowania pracowników fizycznych i w stosunku do umundurowania pracowników umysłowych. Jeżeli chodzi o umundurowanie pracowników fizycznych, to pewna część postulatów, zawartych w wyżej streszczonym memoriale zostanie załatwiona pozytywnie, a mianowicie: Do budżetu M. P. i T. na rok 1937-38 kwoty wstawione na umundurowanie pracowników fizycznych zostały poważnie zwiększone, co poprawi całość tej sprawy; materiał na letnie i zimowe mundury będzie lepszy, a tym samym starczy na dłużej niż obecny; okres używalności umundurowania z nowych materiałów będzie wynosić: dla płaszczy zimowych 3 lata, dla mundurów zimowych i letnich 2 sezony. Natomiast pozostała nieuwzględniona sprawa zmiany koloru umundurowania na ciemniejszy, z powodu nagromadzenia już dużych zapasów materiałów w kolorze dotychczasowym.

Bez uwzględnienia pozostał postulat dotyczący przyznania umundurowania dla pracowników umysłowych. Według uzyskanej informacji brak na ten cel dostatecznych kredytów, a przy tym podnosi się okoliczność, że mundury dla pracowników umysłowych nie są przymusowe, wobec czego uzasadnienie tego postulatu jest względne.

Naturalnie, w obecnych czasach trudno jest walczyć z taką przeszkodą jaką jest brak kredytów. Ta—jest przez nas, aż nazbyt często, w pełni rozumiana. Nie możemy jednak — z naszego punktu widzenia— zgodzić się z tezą, że ponieważ mundury dla pracowników umysłowych nie są przymusowe, należy umundurowanie pracowników umysłowych pozostawić *ad callendas grecas* ich własnemu przemysłowi tylko.

Sprawie tej poświęcaliśmy już na łamach „Poczty" bardzo wiele miejsca. Nie będziemy teraz powtarzać naszych argumentów. Stwierdzamy tylko: — 1. Wydanie przepisów mundurowych dla pracowników umysłowych świadczy, że w intencjach instytucji pocztowej leży (i słusznie) umundurowanie również pracowników umysłowych, a przynajmniej tej ich części, która ma bezpośredni kontakt ze społeczeństwem; — 2. Umysłowi pracownicy Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu mają takie same moralne prawo do korzyści umundurowania służbowego jak ich koledzy urzędnicy w innych instytucjach państwowych, którzy wszak otrzymują przepisane umundurowanie służbowe za opłatą 1/4 ceny kosztu.

Konkludujemy: Brak kredytów — trudno... Brak uzasadnienia — nie!

Zdaje się, że *sprawa zastosowania ulg dla pracowników pocztowych przy korzystaniu z urządzeń pocztowo - telegraficznych* wejdzie wreszcie w pierwszą fazę pomyślnego załatwienia: W najbliższym czasie, bowiem, ma nastąpić ogólna zmiana taryf p. t. t., a przy tej sposobności prawdopodobnie zostanie przyznany ulgowy radioabonament dla pracowników pocztowych.

Sprawa zastosowania innych ulg nie wyszła jeszcze ze stadium rozpatrywania w Ministerstwie Poczt i Telegrafów i, jak słychać, z uwagi na różne trudności natury kontrolnej nie prędko jeszcze doczeka się definitywnego załatwienia.

Z innych spraw obiętych kompleksem memorjałów do Pana Ministra Poczt i Telegrafów, które zostały załatwione w duchu życzeń pracowników, *należy wymienić wydanie zakazu karcenia lub strofowania personelu w obecności interesantów pocztowych, oraz zarządzenie periodycznej, systematycznej dezynfekcji kożuchów, przydzielanych pracownikom*, z tytułu pełnienia służby zewnętrznej — w okresie zimowym. W wypadkach zakaźnych dezynfekcja ma być dokonywana natychmiast.

Sprawy przedstawione w pozostałych memorjałach zostały załatwione bądź tylko częściowo, bądź też odmownie. *Jednym z ważniejszych z tej kategorii jest postulat umożliwienia fizycznym pracownikom pocztowym możności awansowania do 6-ej grupy uposażeń włącznie.* Postulat ten, tak istotny dla niższych pracowników pocztowych, rozpatruje Ministerstwo Poczt i Telegrafów narazie jedynie w sensie możliwości przyznawania 6-ej grupy pracownikom przechodzącym na emeryturę. Jak widzimy więc, podejście do tej sprawy Ministerstwa Poczt i Telegrafów nie jest negatywne, ale równocześnie zwęża w bardzo znacznym stopniu życzenia Związku zawarte w memorjale dotyczącym tej sprawy. Trzeba podkreślić jednak, że nawet przy uwzględnieniu przez M. P. i T. możności awansowania niższych funkcjonarjuszów pocztowych do 6-ej grupy płac dopiero przy przejściu na emeryturę, będzie to poprawą obecnego stanu, gdyż obecnie niżsi funkcjonarjusze pocztowi 6-ej grupy płac wogóle nie osiągają.

Ważną również dla wszystkich pracowników pocztowych będzie wiadomość, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów zamierza opracować normy, określające ile lat w każdej grupie płac winien zasadniczo przebywać pracownik pocztowy. Wprowadzenie takich norm byłoby pierwszą próbą oparcia awansów pracowników pocztowych o lata służby, o co, jak wiadomo, oddawna czynią zabiegi organizacje pracowników państwowych.

Częściowy skutek odniósł również memorjał w sprawie zniesienia jednorazowego całodziennego urzędowania w dnie targowe i jarmarczne. (O sprawie tej ponownie pisaliśmy we wrześniowym n-rze „Poczty"). W sprawie tej Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało polecenie Dyrekcjom, aby urzędowanie w wymienione dnie uregulować w taki sposób, iżby odbywało się bez krzywdy dla pracowników pocztowych.

Memorjał w sprawie przyznania pracownikom należytego dodatku za używanie własnych rowerów dla celów służbowych, przyniósł częściowy efekt w postaci zwiększenia na ten cel odpowiednich kredytów. Według uzyskanych informacji jednak, sprawa ta w niedługim czasie stanie się nieaktualna, gdyż używanie przez pracowników własnych rowerów dla celów służbowych zostanie skasowane.

Wreszcie *załatwienie momerjału w sprawie zmiany określenia „pracownik fizyczny" na inne, bardziej odpowiednie*, zostało na najbliższy czas odłożone, przyczem prawdopodobnie zostanie ogłoszona ankieta, celem wyszukania bardziej trafnego określenia.

Pozostałe cztery memorjały, z liczby szesnastu memorjałów złożonych do Pana Ministra Poczt i Telegrafów, zostały załatwione w całości odmownie. Memorjały te dotyczą: 1. — opracowania norm urlopowych jedynie na podstawie lat służby, a nie grup uposażenia; 2. — zniesienia nagród pieniężnych i podziału właściwych kwot równomiernie pomiędzy wszystkich pracowników w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy; 3. — podawania do wiadomości pracowników ocen kwalifikacyjnych, oraz wprowadzenia oceny „bardzo dobry" i 4. — rozszerzenia wydanej amnestii również na kary dyscyplinarne i wypadki odpowiedzialności materialnej pracowników pocztowych.

Trudno w ramach jednego artykułu zająć się również kontrargumentacją na argumenty, którymi zostało umotywowane odmowne załatwienie wymienionych wyżej czterech memorjałów. Do spraw tych jeszcze powrócimy, a narazie ograniczymy się tylko do streszczenia powodów odmowy. I tak:

Oparcie norm urlopowych na mieszanym elemencie lat i zajmowanego stanowiska określa M. P. i T. jako system bardziej nowoczesny, oparty na podstawach naukowych i wzorowany na przykładach zagranicznych.

Zniesienie nagród pieniężnych i przeznaczenie odnośnych kwot po myśli memorjału Związku odbiegałoby od ogólnie przyjętej zasady nagradzania i dlatego też nie może być uwzględnione. Może być jedynie rozważone złagodzenie zbyt rygorystycznych lokalnych zarządzeń w tej sprawie.

Załatwienie negatywne memorjału dotyczącego ocen kwalifikacyjnych wynika z założeń zasadniczych Ministerstwa oraz z uwagi na unikanie zbędnej biurokratycznej pisaniny. (Nawiasowo zaznaczamy, że sprawa ta znajduje się również w badaniu w biurze Prezydium Rady Ministrów).

Odmowa rozszerzenia wydanej amnestii na kary dyscyplinarne wynika z braku posiadania odpowiednich uprawnień przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów, gdyż według obowiązującego ustawodawstwa, wcześniejsze darowywanie kar i skutków kar dyscyplinarnych przysługuje jedynie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Co się tyczy umorzenia w drodze amnestii pewnych wypadków odpowiedzialności materialnej, to sprawa ta jest jeszcze nadal w stadium uzgadniania.

Rozważając całokształt stanowiska Ministerstwa Poczt i Telegrafów zajętego wobec postulatów Związku, wyrażonych w 16 wyszczególnionych tu memorjałach, należy podnieść, że 8 memorjałów zostało załatwionych całkowicie, 4 uwzględnione częściowo, a 4 odmownie. Trzeba uczciwie stwierdzić, że zarówno w sposobie ustosunkowania się do meritum przedłożonych spraw, jak i w sposobie omawiania ich z przedstawicielami Związku, widzimy prawdziwy wiew życzliwości Ministerstwa Poczt i Telegrafów do postulatów pracowniczych i prezentujących je organizacji zawodowych, pracowników pocztowych. Stwierdzenie to łączymy z prawdziwym, szczerym podziękowaniem.

Wreszcie, na zakończenie tego sprawozdawczego niejako artykułu z dziedziny postulatowej działalności Zarządu Głównego, **śpieszymy podzielić się z członkami Związku miłą i ważną wiadomością, iż Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło w najbliższym czasie wypłacić jednorazowe bezzwrotne zapomogi wszystkim pracownikom obarczonym liczniejszą rodziną.**

Reorganizacja P. P. T. T. a bolączki pracownicze

Przeprowadzona ostatnio reorganizacja przedsiębiorstwa pocztowego zmierza ku decentralizacji, ale nie w dotychczasowym układzie drabiny hierarchicznej, lecz przez powiększenie tej drabiny o jeden nowy szczebel, t. j. obwód pocztowy, który będzie czynnikiem nie tyle decydującym, ile tylko pośredniczącym i kontrolnym. A więc zamiast dotychczasowej 3-stopniowej hierarchii instytucji pocztowych będziemy mieli 4-stopniową. Ten właśnie nowy stopień hierarchji pocztowej wydaje się pomysłem chybionym i zgoła niepotrzebnym, bo przecież wiadomem jest, że im więcej instancji przechodzi jakaś sprawa, tem dłużej następuje jej realizacja, bowiem w każdej musi się nieco odleżyć i ponownie, od początku, wałkować.

Zakres kompetencji obwodów jest tak duży, że niektóre z nich po swym zorganizowaniu się będą stanowić coś w rodzaju poddyrekcji i montować podobny dyrekcjom specjalny aparat administracyjny, przez który będą przechodzić wszystkie prawie sprawy podległych urzędów p.-t., nawet tak drobne, jak przydział półki czy krzesła, zawieszenie gdzieś skrzynki listowej lub punktu świetlnego, ewidencja inwentarza, co prowadzą również i dyrekcje i t. p. Czy na tem pośrednictwie obwodów oprócz zwłoki zyskają coś jeszcze więcej sprawy urzędów p.-t.? — bardzo wątpliwe. Bardziej wątpliwym jeszcze jest, czy, oprócz znacznego powiększenia kosztów na utrzymanie specjalnego personelu kancelaryjno-administracyjnego owych obwodów, zyska coś więcej jeszcze na tym nasza instytucja.

Ażeby powyższe wątpliwości nie sprawdziły się, względnie przyniosły mniej ujemne i dotkliwe skutki dla naszej instytucji, pożądanym byłoby ograniczyć pośrednictwo obwodów do opiniowania tylko spraw istotnie ważnych i zasadniczych, natomiast dla wszelkich innych spraw bieżących każdego urzędu pozostawić dotychczasowy tryb bezpośredniego załatwiania. Istotną decentralizację i rzeczywiste odciążenie dyrekcji okręgowych można uzyskać tylko przez rozszerzenie kompetencji naczelników wszystkich urzędów p.-t. Tworzenie zaś dodatkowych organów pośrednich pomiędzy urzędami p.-t., a dyrekcjami spotęguje jeszcze bardziej istniejący biurokratyzm formalistyczno-papierowy, zwiększy znacznie personel kancelaryjny urzędów obwodowych kosztem personelu ruchu i tym samym przyczyni się do wydatnego podniesienia ogólnych kosztów administracyjnych przedsiębiorstwa, co stoi w jaskrawej sprzeczności z obecnym jego nastawieniem handlowym.

Do ujemnych posunięć organizacji poczty należy zaliczyć także wprowadzenie ca-

łodziennego urzędowania w dni odpustowe, targowe i jarmarczne. Korzyść z tego — napewno żadna, a jakże duże obciążenie personelu, który w takie dni niema kiedy zjeść nawet obiadu. Wszak poczta nie sprzedaje artykułów pierwszej potrzeby, lub pierników czy zabawek i niema najmniejszej potrzeby, rywalizować ze sklepikami czy straganami odpustowymi lub jarmarcznymi i upodabniać się do nich. Rola poczty jest poważniejsza aniżeli sklepiku, zaś towarem jej są usługi i świadczenia, niemające nic wspólnego z artykułami pierwszej potrzeby. Związane z usługami poczty sprawy może każdy załatwić w normalnym czasie jej urzędowania, aby tylko chciał i miał co załatwiać. Najważniejszym jest to, żeby ludność miała co załatwiać na poczcie i nie ograniczała korzystania z jej usług, ale, niestety, nic w tym pomóc nie może choćby najdłuższe urzędowanie poczty, bowiem zależne to jest wyłącznie od poziomu i aktywności stanu ekonomicznego i życia gospodarczego kraju.

Następną nader przykrą bolączką służby wykonawczej jest przyjęta ostatnio zasada, według której interesant poczty ma zawsze rację. Wiedząc o tej zasadzie, interesanci mniej kulturalni — a takich jest olbrzymia większość — zachowują się na poczcie, niczem w karczmie. Z jednej strony okienka — grzeczne i uprzejme tłomaczenie lub wyjaśnianie, w odpowiedzi zaś na to z drugiej strony okienka — podniesiony ton, arogancja, pretensjonalne pouczanie, pogróżki i ubliżanie — oto codzienne obrazki przy okienkach pocztowych. Pracownik pocztowy nie może na to reagować, bo wie zgóry, że nie będzie miał racji, a więc milczy i przyjmuje z rezygnacją rolę kozła ofiarnego. Gdyby podobne wzgardliwe docinki i obelgi spotkały go poza urzędem, to mógłby korzystać z ochrony prawa i bronić swej czci, jak każdy inny obywatel na drodze sądowej, ale gdy spotka go to przy okienku pocztowym, to ochrona prawna dlań prawie nie istnieje. Stan taki dla pracownika pocztowego jest krzywdzący i poniżający, a dla instytucji pocztowej — destrukcyjny. Stosunek pracownika pocztowego do klienta powinien być oparty na obustronnym szacunku, grzeczności i uprzejmości. Odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko tej zasadzie winna obowiązywać jak jedną tak i drugą stronę. Ochrona prawna czci i honoru nie może być przywilejem jednej tylko strony. Uprzejmość z chamstwem nie może iść w jednej parze. Jeżeli na bezmyślne wybryki, pogardliwe wycieczki i obelgi klienta będziemy odpowiadać tylko uprzejmym potakiwaniem lub milczeniem, to będzie to już służalstwem rozzuchwalającym takiego klienta i poniżającym godność i powagę nie tylko danego pracownika pocztowego, ale bodaj jeszcze więcej całej naszej instytucji, bowiem służalstwo może mieć miejsce w podrzędnej knajpie lub zakładzie fryzjerskim, a nie w poważnym przedsiębiorstwie, tembardziej jeszcze państwowym. Klientów zjednywa się solidną, sprawną, prędką i taktowną obsługą, a nie pochlebstwem, nadskakiwaniem i przesadną uniżonością, gdyż te ostatnie środki stosowane są zwykle tylko tam, gdzie jest tandeta.

Omawiana bolączka wymaga jaknajrychlejszego uzdrowienia. Możnaby to osiągnąć przy pomocy następujących środków:

a) Nie stosować nadal jednostronnej i dlatego błędnej zasady, że „klient ma zawsze rację";

b) umożliwić urzędom p.-t. natychmiastowe reagowanie na zbyt jaskrawe wybryki interesantów przez sporządzanie odpowiednich protokółów i kierowanie sprawy na drogę sądową bez uprzednich badań i dochodzeń z ramienia dyrekcji okręgowych;

c) nie respektować interwencji osób trzecich, popierających często nieświadomie bezpodstawne lub małostkowe skargi interesantów paczty, uciekających się o poparcie swych urojonych pretensji do osób wyżej postawionych i więcej ustosunkowanych;

d) prostować niezwłocznie wszystkie notatki prasowe, które bezpodstawnie i złośliwie lub naiwnie krytykują obsługę pocztową i zachowanie się pracowników p.-t. W wypadkach stwierdzenia złej woli, zemsty osobistej i świadomie zmyślonych zarzutów oszczerczych w tych notatkach — pociągać ich autorów do odpowiedzialności sądowej;

e) uświadomić społeczeństwo za pomocą felietonów prasowych i pogadanek radiowych o technice pracy pocztowej, o sposobach korzystania z usług poczty i jednocześnie uwypuklać w nich więcej jaskrawe momenty niedorzecznych wymagań i niewłaściwego zachowania się klienteli pocztowej;

f) opracować i wydrukować kilka krótkich sentencji, zalecających interesantom zachowanie powagi urzędu, niezakłócanie spokoju, unikanie bezcelowego zajmowania czasu pracownikom p.-t., zastosowanie się do wskazówek pracowników p.t-. odnośnie przepisowego opakowania przesyłek, opłat taryfowych, legitymowania tożsamości osób i t. p.

Oto recepta, zastosowanie której przez administrację pocztową przyczyni się, niewątpliwie do radykalnego usunięcia tej najbardziej dokuczliwej bolączki pocztowców i równoczesnego podniesienia powagi instytucji pocztowej.

J. Wróblewski

Zaniedbany odcinek pracy społecznej

Śledząc uważnie całokształt naszej pracy organizacyjnej musimy stwierdzić, że pewien odcinek tej pracy był przez kilka lat w zaniedbaniu. Dalecy jesteśmy od twierdzenia, że zaniedbanie było dziełem przypadku, względnie nieuwagi czynnika organizacyjnego. Wprost przeciwnie — zaniechanie inicjatywy na tym odcinku pracy społecznej było słuszne i dyktowane wieloma rzeczowymi względami.

Mówimy tu o akcji sprzedaży nalepek na budowę uzdrowisk i sanatorjów i ściśle związaną z tym akcją budowy, względnie kupna nowych domów wypoczynkowych i sanatoriów.

Akcja ta przez kilka ostatnich lat szła bardzo ospale. Mogłoby się wydawać, że nabycie sanatorium w Zakopanem i domu wypoczynkowego w Krynicy było ostatecznym celem tej akcji, że innych celów nie mamy i dalsza akcja sprzedaży nalepek jest niepotrzebna. Dobrze przeto się stało, że w przed ostatnim n-rze „Poczty" poruszono tę zaniedbaną sprawę.

O ile bowiem w ostatnich latach o sprawie tej było głucho, to najwyższy czynnik organizacyjny, jakim jest Zarząd Główny Związku doskonale zrozumiał, że w okresie bardzo niepomyślnej koniunktury gospodarczej nie można było liczyć na ofiarność ze strony społeczeństwa, które w okresie pomyślniejszym przyszło nam z wybitną pomocą.

Uwzględniono również i przeciążenie pracowników pocztowych sprzedażą nalepek na rozmaite cele — i wywieranie nacisku na sprzedaż nalepek na budowę uzdrowisk byłoby niepopularne i wywołałoby wręcz odwrotny skutek — zniechęcenie kolegów do wszelkiej akcji związkowej. Obecnie sytuacja zmieniła się na lepsze.

Nie mówimy tu o jakiejś poprawie warunków ogólno - gospodarczych, lecz stwierdzamy, że nastąpiło pewne przystosowanie się społeczeństwa do zmienionych warunków i z tych względów akcja sprzedaży nalepek przy szczerych chęciach naszych Koleżanek i Kolegów może mieć obecnie duże szanse powodzenia.

Równocześnie wobec braku na razie w sprzedaży w placówkach pocztowych nalepek na inne cele — sprzedaż nalepek na budowę uzdrowisk i sanatoriów może się rozwijaś pomyślnie. Czas przeto, aby akcją tą zainteresowały się szerokie koła naszych koleżanek i kolegów.

Artykuł jaki się ukazał w numerze 7 — 8 „Poczty" ujawnia nasze dążenia w kierunku rozbudowy sieci domów wypoczynkowych oraz możliwości, osiągnięte dzięki ofiarnej pracy i szczerym intencjom pracowników pocztowych.

Doświadczenie nabyte z prowadzenia sanatorium w Zakopanem i domu Wypoczynkowego w Krynicy daje prawo do twierdzenia, że istnienie tego rodzaju placówek jest konieczne, umożliwia bowiem odpoczynek, względnie przeprowadzenie kuracji, potrzebującym tego koleżankom i kolegom.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że z istniejących już placówek korzystają nie tylko członkowie naszego Związku, lecz i członkowie innych Związków, zrzeszających pracowników P. T. i T. jak również

pracownicy pocztowi niezrzeszeni w żadnych związkach.

Należy się liczyć ze wzrastającą frekwencją w istniejących dotychczas placówkach, a co za tym idzie — z ich rozszerzeniem.

Wszelkie jednak zamierzenia w tym kierunku uzależnione są całkowicie od powodzenia akcji sprzedaży nalepek

Że akcja ta nie ma dotychczas należytego zrozumienia wśród szerokich rzesz pracowników pocztowych — świadczą najlepiej efektywne wyniki w gotówce, uzyskane z tej akcji i ogłaszane stale w poszczególnych numerach naszego czasopisma.

Skromne te wyniki zawdzięczamy ofiarności nielicznej garstki naszych kolegów, którzy, nie zrażając się przeciwnościami, wytrwale i systematycznie prowadzą ofiarną swą pracę, przyczyniając się w ten sposób do powiększania naszego wspólnego majątku związkowego.

Większość jednak naszych koleżanek i kolegów akcji tej nie docenia, względnie traktuje ją obojętnie.

O ile każda inna akcja społeczna napotyka wśród nas, pocztowców, na należyte zrozumienie i całkowite poparcie materialne i moralne, o tyle akcja sprzedaży nalepek jest doceniana tylko wśród nielicznego grona kolegów.

Musimy jednak zrozumieć, że akcja ta jest również pracą społeczną i to o tyle ważną, że ma na celu podniesienie zdrowotności wśród pocztowców i ich rodzin.

Zagadnienie zapobiegania chorobom i leczenie chorych pocztowców jest, tym bardziej aktualne, że wskutek przykrych warunków pracy i niedostatecznej pomocy lekarskiej choroby zawodowe wśród pocztowców szerzą się w sposób zastraszający.

Zdrowy pracownik — to pracownik pożyteczny dla państwa, — to obrońca Ojczyzny na wypadek wojny.

W ten sposób pojmuje zagadnienie akcji sprzedaży nalepek na budowę uzdrowisk nasze społeczeństwo, dowodem czego był przejaw ofiarności w postaci dziesiątków tysięcy złotych na rzecz tej akcji.

W ten sposób pojmują zagadnienie akcji nasze Władze Naczelne, zezwalając na sprzedaż nalepek przez pracowników pocztowych.

W ten sposób i my wszyscy pocztowcy musimy traktować sprawę sprzedaży nalepek i czym prędzej wszyscy to zrozumiemy, tem realniejsze będą rezultaty naszego wspólnego wysiłku.

W zrozumieniu, że obecne warunki pozwalają na wznowienie intensywnej akcji sprzedaży nalepek, że praca z tym związana jest pracą społeczną, że najmniejszy nasz wysiłek w tym kierunku jest cegiełką pod fundament dobra ogólnego, że drobne przykrości i niepowodzenia są, niestety, nieuniknione we wszelkiej akcji i przy każdej inicjatywie — przystąpmy do sprzedaży nalepek na budowę uzdrowisk i sanatoriów.

Szczery nasz wysiłek w krótkim czasie urealni się w postaci umożliwienia choćby dziesiątkom tylko naszych koleżanek i kolegów należnego im wypoczynku, względnie koniecznej kuracji, na warunkach dostosowanych do ich skromnych możliwości finansowych.

A więc zajmijmy się wszyscy sprzedażą nalepek

L. M.

UROCZYSTOŚĆ DZIESIĘCIOLECIA I POŚWIĘCENIA SZTANDARU K. M. KATOWICE II.

Dnia 6 września b. r. odbyła się z okazji 10-lecia istnienia Koła II w Katowicach uroczystość poświęcenia sztandaru, pod protektoratem Dyrektora Okręgu, p. Płk. Stefana Popiela.

O godz. 7,30 rano orkiestra pocztowa odegrała koncert poranny na placu Marszałka Piłsudskiego, która wystąpiła w nowych mundurach.

Na dziedzińcu urzędu pocztowego Katowice 1 zebrały się liczne delegacje ze sztandarami oraz liczne grono członków. Również zebrali się przedstawiciele władz z dyrektorem Okręgu Poczt i Telegr. w Katowicach, p. płk. Stefanem Popielem na czele.



Poświęcenie sztandaru Koła i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca.

O godz. 9,45 ruszył pochód na nabożeństwo do kościoła N. M. Panny. O godz. 10,00 dokonał ks. Prałat Dr. Szramek poświęcenia nowego sztandaru i celebrował nabożeństwo. Po nabożeństwie ruszył pochód na plac Wolności, gdzie został złożony wieniec na płycie Nieznanego Powstańca. Po odegraniu Hymnu Narodowego i Powstańca Śl. ruszył pochód do sali Powstańców, gdzie o godz. 12,30 odbyło się powitanie i okoliczne przemówienia, które wygłosił najpierw prezes kol. Stolorz, nadmieniając cel i dążenie Koła II oraz ciężkie położenie pracowników, wzywając wszystkich kolegów, by stanęli wszyscy pod nowym sztandarem. Następnie przemawiał Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów p. płk. Stefan Popiel, życząc dalszego rozwoju naszej organizacji oraz dalszej współpracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i dobra ogółu. W dalszym ciągu przemawiał w zastępstwie Marszałka Sejmu Śląskiego, Prezydenta Grzesika, p. Prof. Rudnicki, życząc naszej organizacji dalszego rozwoju, zapewniając uznanie i dobre ustosunkowanie się do ogółu pocztowców, poczem przemawiał prezes Zarządu Głównego kol. Tykwiński, przedstawiając ciężkie warunki, wśród jakich została ziemia Śląska wyrwana z pod jarzma pruskiego oraz poruszając cel i dążenia naszej organizacji. W dalszym ciągu przemawiał prezes Zarządu Okręgu w Warszawie kol. Świderski, prezes Zarządu Okręgu w Poznaniu, kol. Sas oraz przedstawiciel Zarządu Okręgu w Krakowie, kol. Świątek, nadmieniając znaczenie Związku zawodowego, jako opiekuna pracowników pocztowych i wzywając wszystkich pracowników w niższych grupach do jednej wspólnej organizacji. Jako ostatni przemawiał prezes Zarządu Okręg., w Katowicach kol. Grządziel, życząc Kołu dalszej owocnej pracy.

Po okolicznościowym przemówieniu odbyło się wbijanie gwoździ, poczem odbył się wspólny obiad.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna, gdzie brać pocztowa bawiła się do późnej nocy w wesołym nastroju, który koledzy będą na długi okres czasu nosić w pamięci.

* * *

Koła, które jeszcze nie przysłały wysłanych im gwoździ, proszone są o przesłanie w najkrótszym czasie.

Cieszący się dobrą opinią służbową, urzędnicy etatowi bez matury powinni być również dopuszczani na kursy dla kandydatów na stanowiska kierownicze i kontrolne.

MIGAWKI POCZTOWE

Za duża księga

Jakiś Grek powiedział kiedyś, iż „mega biblion — mega kakon", t. j., że duża książka, to duży kłopot.

Nic słuszniejszego! Ileż bowiem mamy kłopotów ze skodyfikowanymi przepisami! Nie będziemy więc rozpuszczali kropli atramentu, wiszącej na końcu pióra po to, by rozczyn ten spowrotem filtrować i kodyfikować jego treść. Nie będziemy już więcej pisali dzieł. Może mała książka będzie tym mniejszym kłopotem, który zmniejszy duże kłopoty?

Akwizytor pocztowy

Czy instytucja akwizytora pocztowego jest potrzebna? O tem już napisano wiele, a jeszcze się więcej mówi.

Jeżeli przyjmiemy, że akwizycja jest metodą sprzedaży, polegającą na wyjściu poza ośrodek sprzedaży i bezpośrednim, t. j. osobistym i indywidualnym werbowaniu i obsługiwaniu klientów, to zasięg akwizycji pocztowej nie powinien być tak rozległy, jak to się niektórym osobom wydaje.

Nie mało jest akwizytorów sprzedających książki, naczynia kuchenne, krawaty, porcelanę, przybory higieniczne i setki innych towarów, czyż doprawdy brakowało jeszcze, by do drzwi pukał uniżenie akwizytor pocztowy w mundurze, złocącym się i w pasie koalicyjnym, kłaniał się, przedstawiał i proponował, by z okazji zbliżających się świąt wysłać telegram gratulacyjny, lub przekonywał, że produkty żywnościowe i t. d.

Niewątpliwie są usługi, które należy osobiście propagować, ale trzeba wiedzieć, co i gdzie i kiedy, nie z instrukcji, a z własnego wyczucia i umiaru.

Czy zresztą akwizytor, skądby nie pochodził, nie jest przeżytkiem?

Czy niema napisów: „Akwizytorom i żebrakom wstęp wzbroniony"?

Czy panowie na wyższych stanowiskach nie zapowiadają swym sekretarzom, by zgóry odmawiali wstępu do siebie wszelkim „panom z teczkami"?

Nie wolno zaprzeczyć konieczności istnienia referatów propagandy, ale akwizytor pędzony od sklepu do sklepu z oferowaniem usług lub zaopatrujący klienta „na zapas" w wiadomości pocztowe jest pożałowania godną ofiarą doniosłego skądinąd prądu nastawienia handlowego.

Nie może tych ofiar zastąpić dobrze napisany list sprzedażny? Jest tańszy, wymowniejszy, trafia wtedy, gdy odbiorca ma czas, jest przyjmowany „bez krępacji", nie olśniewa złotymi guzami, nie musi opowiadać o swym zawodzie akwizytorskim.

Ubytek dochodów

Mówi się o ubytku dochodów, jak o morowym powietrzu. Szuka się dziur na całym, by wynaleź przyczyny spadku wpływów. Święta to zaiste troska!

Jaka jednak szkoda, iż nikomu nie przyszło na myśl szukać ubytku dochodów w marnotrawstwie czasu. Niema statystyka, któryby obliczył, ile godzinozłotówek zaprzeapszczono na spisywanie protokułów w sprawach np. niewyraźnego odcisku datownika, lub na pisanie usprawiedliwień, w których nie ma co napisać, nie ma czem usprawiedliwić, skutkiem czego pisze się: z pośpiechu, omyłkowo, przez przeoczenie — i to żądającemu wyjaśnienia wystarcza w zupełności, aż nadto.

W jakim więc celu żądać usprawiedliwienia, jeśli np. pobrano za przesyłkę poleconą lub paczkę 10 gr. mniej. Nie ma tu co usprawiedliwiać: pomyłka jest widoczna — trzeba zapłacić i koniec; po co jeszcze pisać usprawiedliwienie? Komu to potrzebne, do czego?

Urzędy obwodowe

... Myśl dobra i mądra, ale jak poeta mówi, myślom słowa, słowom głos kłamie, kłamie codziennie i bezczelnie elementarnym zasadom nauki o organizacji pracy, która na każdym kroku powtarza, że celem jej jest osiąganie w pracy maksimum korzyści przy minimum nakładu środków i sił tworzących.

W dotychczasowym natomiast układzie sił w urzędach obwodowych osiąga się b. często minimum korzyści — przy maksimum pracy.

Naczelnik urzędu obwodowego pracuje przeciętnie 14 godzin na dobę i kosztem tego trudu wiąże ostatecznie koniec z końcem.

Jeżeli jednak pod względem formalnym osiągnięty w ten sposób wynik będzie mógł uchodzić za zadawalający (wszystko będzie w terminie wykonane), to pod względem jakościowym niewątpliwie będzie wymagał poważnych uzupełnień.

Jak zaś wiadomo, zawsze w naszej służbie chodzi nie tylko o ilość pracy, ale i o jakość; non multum — sed multa.

Monte Carlo

W walce o poprawę bytu świat pracy stosuje różne środki: strajki zwykłe, włoskie, polskie. Zwalczanie ich nie nastręcza większych trudności; są nawet w Stanach Zjednoczonych przedsiębiorcy łamistrajkowi.

Nie ma jednak przedsiębiorstwa, w którym usiłowanie wykonania pracy najlepiej byłoby niebezpieczniejszem nad wszystkie strajki. Niema... z wyjątkiem... poczty.

Gdyby pracownicy pocztowi chcieli wszystkie swe czynności wykonywać ściśle według przepisów, życie opóźniłoby się o kilka godzin na dobę. Jeżeli tempo życia nie opóźnia się z winy poczty, jest to objaw nienormalny, bo każdy pracownik pocztowy wkłada w swą pracę zawiele ryzyka, a poczta to nie Monte Carlo, a służba to nie ruletka. Chodzenie po linie zawsze kończy się upadkiem... w objęcia Kom. Dyscyplinarnej.

Dla naiwnych polecamy poszukiwanie przykładów w służbie wymiany poczty na dworcach, w działach kasowych, P. K. O. i wielu innych.

Myśli pozłacane

Poczta jest przedsiębiorstwem najbardziej uhandlowionem między przedsiębiorstwami biurokratycznymi i najbardziej biurokratyczną między handlowymi.

Pracownik pocztowy jest najnędzniejszy w najpiękniejszym mundurze.

Nie mundur zdobi człowieka, rzekł pocztowiec, i podjął swoje pobory w sumie 175 zł. na żonę i dwoje dzieci. *Hel.*

Zjazd Delegatów Okręgu Lwowskiego

Dnia 21 maja 1936 r., o godz. 10-tej w sali klubowej własnego Domu Związkowego przy ul. Japońskiej L. 9 we Lwowie odbył się Doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Okręgu Lwowskiego.

Zjazd zagaił Prezes Zarządu Okręgowego kol. Krajewski, witając przedstawicieli Dyrekcji P. i T. Pana Mgr. Jonaka, Naczelnika Wydziału i Pana Winogrodzkiego, Kierownika Oddziału Ogólnego, następnie przedstawicieli Zarządu Głównego w osobach Prezesa kol. Tykwińskiego i Sekretarza Ślizowskiego oraz delegatów Zjazdu.

Po wyborze Prezydium Zjazdu, w skład którego weszli kol. Tykwiński, jako Przewodniczący, kol. Baran Teofil ze Lwowa, honorowy Prezes Zarządu Okręgowego, jako Wiceprzewodniczący, asesorzy kol. Baran Stanisław z Jarosławia i Juzwiszyn ze Lwowa, oraz na sekretarzy kol. Borkowski Bronisław ze Lwowa i Węgiel Jan z Sambora — przyjęto proponowany porządek dzienny obrad.

Do Komisji skrutacyjno-wyborczej wybrano kol. Hryniewieckiego, Szczyrbę, Cisowskiego, Liebiecha i Barana Stanisława.

Do Komisji budżetowej kol. Mgr. Ćwikłowskiego, Łabana, Dziduszkę, Olejnika i Juzwiszyna.

Do Komisji Samopomocy kol. Krajewskiego Niedźwiedzia i Mazura.

Do Komisji organizacyjno-postulatowej kol. Borkowskiego, Juszczakową, Muchę i Jagodzińskiego.

Prezes kol. Krajewski złożył sprawozdanie z rocznej działalności ustępującego Zarządu.

Na wstępie zaznaczył, że Doroczny Walny Zjazd Okręgowy jest ważnym zatrzymaniem się na chwilę w pracy i spojrzeniem na ostatnio przebyty odcinek życia organizacyjnego, by w przeglądzie dokonanych prac i zapodanych zdarzeń krytycznie odnieść się do naszego działania w ciągłym szukaniu nowych dróg i nowych środków, w kształtowaniu się rzeczywistości naszego życia związkowego.

Ubiegły rok minął w warunkach pracy bardzo ciężkich, dlatego wyniki nie odpowiadają włożonym wysiłkom.

Zapowiedziana poprawa gospodarcza w Państwie nie nastąpiła. Taki stan rzeczy nie pozostawał bez wpływu na prace związkowe, których przecież — najważniejszym celem jest poprawa bytu materjalnego szerokich mas pracowniczych.

W dalszym ciągu kol. Prezes Krajewski wspomniał, że jednym z istotnych żądań Związku jest niesienie członkom pomocy prawnej. Pomoc prawną udzielano członkom bezpłatnie w sprawach dyscyplinarnych bez względu, na jakiem tle one wynikły. Na porady prawne, czyli t. zw. poradnictwo, składały się: obrony, odwołania, informacje w sprawach, dotyczących stosunku służbowego, interpretacje przepisów służbowych w sprawach emerytalnych i t. d. Dzięki skutecznym obronom, których w ubiegłej kadencji było sporo, w wielu wypadkach nastąpiło uwolnienie od winy i kary lub lżejszy wymiar kary, niż tego wymagał rzecznik dyscplinarny; następnie poruszył najbardziej bolesną dla nas sprawę ostatnich awansów, które

wśród członków wywołały ferment ogromnego niezadowolenia, narzekań i złorzeczeń, najbardziej zawiedzionych kolegów. Otóż chcąc się tej apatii przeciwstawić, wyszliśmy z akcją awansową i zwróciliśmy się okólnikiem do Kół Miejscowych, by przesłały wykaz tych kolegów, którzy najbardziej w swych prawach do awansu zostali pokrzywdzeni, by następnie wykazy te przedstawić naszym władzom przełożonym, zarówno na terenie Dyrekcji, jak i Ministerstwa P. i T.

Dalszym etapem pracy ustępującego Zarządu były liczne interwencje w Dyrekcji u Pana Dyrektora Okręgu, załatwione przeważnie z pomyślnym wynikiem, zaprowadzenie jednolitej księgowości z systemu amerykańskiego w Zarządzie Okręgowym, utrzymywanie kontaktu z pokrewnemi organizacjami na terenie Unji Międzyzwiązkowej Pracowników Umysłowych we Lwowie. W końcu swego sprawozdania kol. Krajewski dziękuje wszystkim Kołom Miejscowym za wydatną i owocną współpracę z Zarządem Okręgowym, zwracając się zarazem z apelem do dalszej i bardziej wytężonej pracy, dla rozwoju organizacji i dobra członków, gdyż jedność tylko da nam możność do łatwiejszego zrealizowania związkowych postulatów i poprawy bytu materjalnego. Wreszcie sprawozdawca wyraził życzenie, by dzisiejszy Zjazd Delegatów w koleżeńskim zrozumieniu i harmonii zakreślił nowemu Zarządowi nowy program pracy związkowej i był nowym źródłem tężyzny organizacyjnej, która wszystkim członkom Związku doda wiary w nadejście lepszego jutra i poprawy warunków egzystencji przy ich warsztacie pracy, ofiarnie spełnianej dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej.

Z kolei kol. Łaban, skarbnik ustępującego Zarządu, złożył sprawozdanie kasowe za ubiegłą kadencję, podkreślając, że Zarząd prowadził gospodarkę oszczędną.

W imieniu Okręgowej Komisji Rewizyjnej z wyniku rewizji ksiąg kasowych złożył sprawozdanie kol. Hryniewiecki, stwierdzając, że wydatki były celowe i zgodne z nakreślonym preliminarzem budżetowym, wobec czego stawia wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Po przeprowadzeniu dyskusji przez zainteresowanych kolegów, Zjazd powziął jednogłośnie uchwałę, udzielającą ustępującemu Zarządowi absolutorium, wyrażając mu zarazem podziękowanie za jego działalność.

Kol. Tykwiński, Prezes Zarządu Głównego w sprawozdaniu swem na wstępie zaznaczył, że Zarząd Główny nie może narazie wykazać się nadzwyczajnymi efektami swej pracy, a to z powodu objęcia od niedawna swych czynności, jednak nadmienia, że kilka spraw zostało przez Ministerstwo P. i T. przychylnie załatwionych, a mianowicie między innymi zniesienie nałożonego podatku od diet ambulansowych, wynagrodzeń za nocną służbę i wynagrodzeń od tantiem telegraficznych. Wniesiony również został do Ministerstwa P. i T. memorjał w sprawie amnestii ukaranych pracowników pocztowych w drodze dyscyplinarnej, na który to memorjał otrzymał Zarząd Główny odpowiedź, iż powyższa prośba po rozpatrzeniu zostanie przychylnie załatwioną. W dalszym ciągu kol. Tykwiński nadmienia, że, jeśli chodzi o ostatnie awanse, to obecny Zarząd na skutek niedawno objętego urzędowania współdziałać nie mógł, gdyż awanse, niestety, były już przeprowadzone, jednak oświadczył, że na przyszłość Zarząd Główny będzie usilnie się starał sprawy tej dopilnować.

Po wygłoszonym sprawozdaniu wyłoniła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos wielu delegatów Zjazdu w sprawach najwięcej żywotnych, jak urlopów, awansów, następnie sprawa oddłużenia pracowników, która mimo najistotniejszych zapewnień ze strony Rządu, utkwiła na martwym punkcie itd.

Z okazji Zjazdu powzięto jednomyślną uchwałę wysłania telegramów hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego i Pana Ministra Poczt i Telegrafów, Inż. Emila Kalińskiego.

Po wysłaniu telegramów, Przewodniczący Zjazdu przerwał obrady, poczem obył się wspólny obiad. Po przerwie Komisje skrutacyjno-wyborcza, budżetowa, samopomocy, organizacyjno - postulatowa, składały sprawozdania z wyniku swoich obrad, po ukończeniu których przystąpiono do dyskusji i głosowania nad proponowanymi wnioskami. Następnie Zjazd powziął szereg uchwał natury organizacyjnej, uchwalił preliminarz budżetowy na następną kadencję, oraz powziął rezolucję, domagającą się zrealizowania uchwał XIII Walnego Zjazdu Del.

Na wniosek Komisji Skrutacyjno-Wyborczej dokonano wyboru nowego Zarządu Okręgowego, który po ukonstytuowaniu przedstawia się następująco:

Zarząd Okręgowy:

1) Rudnicki Roman, kontroler, u. p. Przemyśl — Prezes; 2) Krajewski Aleksander, kontroler, u. p. Lwów — Wice-prez; 3) Szczerba Jan, ekspedient, u. p. Lwów 1 — Wice-prezes; 4) Olszewski Eugeniusz, sekretarz Dyr. Okr. P. i T., u. p. Lwów — Sekretarz; 5) Cisowski Eugenjusz, asystent, u. p. Lwów 5 — Zast. sekr.; 6) Borkowski Bronisław, asystent, u. p. Lwów 1 — Skarbnik; 7) Juszczakowa Stefanja, asystent, u. p. Lwów 1 — Zast. skarbn.; 8) Juzwiszyn Filip, ekspedient, Lwów 1 — Czł. Zarz. Okr.; 9) Kwaśny Stefan, pocztylion, u. p. Lwów 1—czł. Zarz. Okr.; 10) Osada Stanisław, asystent, u. p. Lwów 2 — czł. Zarz. Okr.; 11) Baran Stanisław, kontroler, u. p. Jarosław, czł. Zarz. Okr.; 12) Chrobak Witold, nadzorca, u. p. Stanisławów, czł. Zarz. Okr.; 13) Duda Michał, kontroler, u. p. Sambor, czł. Zarz. Okr.; 14) Jagodziński Henryk, kontroler, u. p. Tarnopol — czł. Zarz. Okr.; 15) Mucha Zygmunt, kontroler, u. p. Rzeszów — czł. Zarz. Okr.; 16) Skarbek Adam, kontroler, u. p. Stryj — czł. Zarz. Okr.; 17) Staniszewski Jan, kontroler, u. p. Kołomyja — czł. Zarz. Okr.

Zastępcy członków Zarządu Okręgowego.

1) Mańczukowski Antoni, kontroler, u. p. Lwów, 2) Pankiewicz Michał, ekspedient, u. p. Lwów 1; 3) Bojanowski Tadeusz, asystent, u. p. Złoczów.

Komisja Rewizyjna.

1) Hryniewiecki Włodzimierz, em. kontroler, u. t. t. Lwów Przewodn., 2) Olejnik Roman, asystent, u. p. Lwów; 3) Łaban Jakób, kontroler, u. p. Lwów 1.

Zastępcy członków Komisji Rewizyjnej.

1) Krzyżanowski Tadeusz, kontroler, u. t. t. Lwów; 2) Bielecki Tadeusz, kontroler, u. p. Lwów 2.

Sad Koleżeński.

1) Rędowicz Leon, kontroler, u. p. Lwów 1; 2) Dziduszko Tomasz, podrefer., Dyr. Okr. P. i T. Lwów; 3) Tarnawiecki Tadeusz, ekspedient, u. p. Lwów 1; 4) Horbowski Tadeusz, asystent, u. p. Sambor; 5) Liebiech Zdzisław, kontroler, u. p. Przemyśl 1.

Zastępcy członków Sądu Koleżeńskiego:

1) Niedźwiedź Lubomir, kontroler, u. p. Stanisławów, 2) Zając Roman, asystent, u. p. Lwów 2.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący Zjazdu kol. Tykwiński, dziękując obecnym za rzeczowe ustosunkowanie się do spraw związkowych, życząc zarazem nowoobranemu Zarządowi owocnej pracy, zamknął Zjazd o godzinie 21,30.

Z POLSKIEGO RADIA

PIERWSZY WŁASNY GMACH POLSKIEGO RADIA

Nowa siedziba Rozgłośni Katowickiej

Rozwijająca się szybko radiofonia polska ma do spełnienia coraz to nowe zadania, zmierzające do usprawnienia jej pracy. Jednym z niezmiernie ważnych zagadnień, jest kwestia budowy własnych gmachów; umożliwia to rozmieszczenie odpowiednich lokalów według własnych potrzeb, oraz urządzenie studiów według najnowszych wymogów technicznych i akustycznych.

Nowy, piękny, o nowoczesnym charakterze dwupiętrowy gmach rozgłośni katowickiej wzniesiony zostanie przy zbiegu ulic Ligonia i Królowej Jadwigi.

Budowa rozpocznie się jeszcze w sezonie jesiennym bieżącego roku, zaś w roku przyszłym rozgłośnia katowicka pracować już będzie w nowej siedzibie. Gmach wybudowany zostanie w myśl najbardziej nowoczesnych wymagań techniki i akustyki radiowej. Zasadniczo składać się będzie z dwóch oddzielnych zupełnie partji. Pierwsza pomieści reprezentacyjny hall, poczekalnię, biura dyrekcji, administracji, wydziału technicznego i t. p., druga zaś, ściśle odizolowana akustycznie — studia nadawcze. Ta część budynku, obejmująca jedno studio duże i jedno małe, trzy pokoje — studio dla prelegentów i speakerów, amplifikatornię i pokój reżysera akustycznego t. zw. mixtera, stanie na osobnych fundamentach.

Studia wyposażone zostaną doskonale i śmiało będą mogły rywalizować z nowoczesnymi, zagranicznemi broadcastingami. Duże studio o 20 mtr. długości, 12 szerokości i 8 wysokości zaopatrzone zostanie w scenkę dla solistów, zaś podłogę, wyłożoną masą ksylolitową, zaprojektowano w formie szerokich, wznoszących się stopniowo schodów, celem należytego rozmieszczenia orkiestry i dzięki temu otrzymania jaknajbardziej pełnego, najbardziej czystego odbioru produkcji orkiestrowych. Mury pokryte zostaną specjalną izolacją budowlaną, przez obłożenie ich płytami insulitowymi. Pozatem studia, o kształcie trapezu, posiadać będą specjalne izolacje akustycz-

ne. Bardzo ważną kwestję stanowi rozwiązanie wentylacji i ogrzewania studiów według nowoczesnych systemów, eliminujących najdrobniejsze szmery, któreby zakłócić mogły spokój w czasie nadawania audycji.

Małe studio mieścić się będzie na pierwszym piętrze, bezpośrednio nad studiami speakerów i prelegentów, na pierwszym piętrze znajdzie pomieszczenie amplifikatornia i pokój dla reżysera akustycznego. Szklane szyby, wmontowane w ścianę dużego i małego studia, mają na celu umożliwienie dyżurnemu technikowi amplifikatorni, jak i reżyserowi nieustanny nadzór nad pracą w studio.

Odizolowanie studiów nadawczych od wstrząsów, dochodzących z ulicy, oraz doskonałe wyposażenie techniczne sprawi, że rozgłośnia katowicka będzie pierwszą stacją polską, rozporządzającą wzorowym lokalem. W części biurowej znajdzie również pomieszczenie sala prób. Wreszcie w suterynach wybudowany zostanie nowoczesny schron przeciwlotniczo-gazowy.

Dodać jeszcze należy, iż projekt nowej rozgłośni katowickiej uzyskało Polskie Radio drogą konkursu, w którym zwyciężył architekt katowicki inż. Tadeusz Łobos

W szeroko nakreślonym planie inwecji Polskiego Radia budowa nowego gmachu rozgłośni katowickiej stanowi poważny krok naprzód w kierunku stworzenia odpowiednich warunków pracy ludziom, obsługującym mikrofon.

44.000 UCZESTNIKÓW KONKURSU RADIOWEGO

Poza wielkimi problemami oświaty, nauki czy kultury, mają swe miejsce w życiu i problemy inne — codziennej troski czy radości, nawet choćby przelotnej przyjemności. Polskie Radio obejmując ogromną skalę prac, współżyjąc ze swoimi abonentami we wszystkich chwilach dnia, tygodnia i miesiąca — uwzględnia i tę stronę życia.

Liczne konkursy Polskiego Radia, urządzane dla propagandy, dla zainteresowania i radioabonentów i szerokiego koła ich znajomych, wywołują głośne echa — odpowiedzi, nimi właśnie mierzą potrzebę i konieczność swego istnienia. Dowiódł tego choćby ostatni Wielki Konkurs Letni, na który nadesłano 44.000 odpowiedzi. Złożyły się na nie, rzec można, wszystkie stany. Urzędnicy, lekarze, inżynierowie, rolnicy... Kartki pisane na maszynie, i kartki ledwie dające się odcyfrować, kreślone ręką ciężką od pługa. I wszystkie dzielnice Polski nimi objęte. Radioabonent z Dzisny i radioabonent z pod Stanisławowa; dzielny marynarz z Gdyni i górnik ze Śląska, lekarz z lubelskiego i inżynier z poznańskiego — wszyscy oni znajdują się na liście uczestników Konkursu.

44.000 radioabonentów nietylko zainteresowało się Konkursem, ale zadało sobie także trud pewnej, minimalnej w tym wypadku pracy. Dla wielu praca ta przyniosła zupełnie niewspółmierne nawet korzyści materialne. Na Konkurs Polskie Radio przeznaczyło przecież tysiąc nagród. Są między nimi bardzo cenne, takie jak samochód, wycieczki zagraniczne, luksusowe radioaparaty, i inne wartości kilkuset złotych; ale przy najmniejszej nawet nagrodzie odgrywa przecież także swoją rolę ten moment radości — „miałem szczęście — wygrałem".

Z życia Związku

K. M. SUWAŁKI

Walne doroczne zebranie członków Koła Miejscowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej w Suwałkach, odbyło się dnia 12 lipca 1936 r.

Otwierając zebranie, Prezes Koła Miejscowego kol. Emil Krauze, w szczerych i serdecznych słowach powitał: Prezesa Zarządu Głównego kol. Tykwińskiego, wyrażając podziękowanie za jego przybycie, Inspektora Okręgowego Poczt i Telegrafów w Warszawie p. Werkowskiego, a następnie delegatów z Augustowa i Sejn, poczem zaproponował na Przewodniczącego zebrania Prezesa Zarządu Głównego kol. Czesława Tykwińskiego do Prezydjum kol. Zygmunta Leplawego i Józefa Pietraszewskiego, na sekretarza kol. Leona Lipowskiego.

,Przewodniczący udzielił głosu Prezesowi Koła kol. Krauzemu, który przed odczytaniem sprawozdania ustępującego Zarządu wezwał zgromadzonych do uczczenia pamięci zmarłego Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez powstanie i zachowanie 3 minutowej ciszy.

W sprawozdaniu swem omówił dotychczasową działalność ustępującego Zarządu za czas ubiegłej kadencji.

Kończąc swe przemówienie kol. Krauze wyraził serdeczne podziękowanie wszystkim członkom tutejszego Koła za współpracę na niwie Związku Pocztowego a przedewszystkiem kol. Ciecierskiej, za wzorowe prowadzenie bibljoteki, poczem wzniósł gromki okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta Prof. Mościckiego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, generała Edwarda Rydza-Śmigłego oraz Ministra Poczt i Telegrafów Inż. Emila Kalińskiego.

Wzniesiony okrzyk entuzjastycznie trzykrotnie powtórzony został przez ogół zgromadzonych.

Następnie, udzielono głosu skarbnikowi kol. Jankowskiemu, który zaznajomił ogół z gospodarką finansową Koła, prowadzoną przez Zarząd oszczędnie, wyrażoną cyfrowo w przychodach i rozchodach sumą zł. 982 gr. 55 i takąż sumą w rozchodach.

Następnie odczytany został przez wymienionego, preliminarz budżetowy na rok 1936/37, który wyraża się w przychodach i rozchodach sumą zł. 823 gr. 21, przewidujący wynagrodzenie bibljotekarce za prowadzenie bibljoteki zł. 48 w stosunku rocznym, która to suma większością głosów została podwyższona do sumy zł. 60.

Poprawka w preliminarzu jak i preliminarz w głosowaniu został przyjęty jednogłośnie.

Skolei Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Hess odczytał protokół z przeprowadzonej rewizji ksiąg, stwierdzający zgodność sum przychodowo - rozchodowych z odnośnemi dokumentami, wobec czego postawił wniosek o przyjęcie sprawozdania kasowego do zatwierdzającej wiadomości i udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, co też zebrani jednogłośnie uchwalili.

Prezes Zarządu Głównego kol. Tykwiński wygłosił referat informując w nim zebranych o całokształcie prac Związku, nawołując Zarząd Koła, jak również i członków do dalszej wytężonej pracy.

Następnie przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Na wniosek dotychczasowego długoletniego Prezesa Koła kol. Emila Krauzego, postanowiono przeprowadzić wybory nowego Zarządu drogą głosowania tajnego.

Po zgłoszeniu listy kandydatów do nowego Zarządu, na wniosek Przewodniczącego ogłoszona została przerwa 10 minutowa, celem przeprowadzenia głosowania tajnego.

Do nowego Zarządu weszli: kol. Krauze Emil — Prezes, kol. Ziemkowski Bol. — wiceprezes, kol. Strzałkowski Winc. — sekretarz, kol. Kartasiński Antoni — skarbnik, kol. Ciecierska Helena — członek. Komisja Rewizyjna: kol. Jankowski Teofil — przewodniczący, kol. Sadowski Jan — członek, kol. Dobkiewicz Stanisław — członek. Zastępcy: kol. Wyrwicz Ryszard i kol. Piotrowski Albin.

Przewodniczący zebrania złożył serdeczne życzenia nowemu Zarządowi i zachęcił do dalszej owocnej pracy na niwie Związku.

W wolnych wnioskach, Przewodniczący Zebrania złożył podziękowanie Zarządowi Koła za ofiarę pieniężną, złożoną na Fundusz Obrony Narodowej, przemawiającą za duchem patrjotycznym panującym na terenie Koła Suwalskiego.

Po wyczerpaniu się wszystkich wniosków, doroczne zgromadzenie zostało przez Przewodniczącego zamknięte.

K. M. KOŚCIERZYNA

Dnia 11 lipca 1936 r. odbyło się Walne Zebranie Koła Miejscowego w Kościerzynie, które zagaił prezes Koła kol. Zieleniecki, podając do wiadomości porządek obrad. Następnie odczytano protokółu z ostatniego Walnego Zebrania — przez sekretarza kol. Filipiaka. Protokół przyjęto bez zastrzeżeń.

W sprawozdaniu Zarządu prezes Koła kol. Zieleniecki zobrazował pokrótce całokształt prac Zarządu w roku sprawozdawczym. Praca Koła polega na utrzymaniu tego stanu, jaki jest obecnie. Sekretarz Koła kol. Filipiak zapoznał członków z całokształtem prac kancelaryjnych. Skarbnik kol. Kosecki podał stan Kasy Koła.

Komisja rewizyjna w składzie kolegi Kolińskiego Walerjana jako przewodniczącego — koleżanki Sobotównej i kol. Słowińskiej w swem sprawozdaniu podała, że po zbadaniu ksiąg i przynależnych do nich załączników uznaje stan kasy za zgodny — a poczynione wydatki za celowe i właściwe. Komisja rewizyjna stawia wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Pro pozycję komisji wszyscy członkowie przyjęli — udzielając jednomyślnie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Członkowie uchwalili jednogłośnie pozostawić zarząd w tym samym składzie na następny rok. Po wyrażeniu zgody przez członków ustępującego zarządu — nowy zarząd przedstawia się następująco: prezes kol. Zieleniecki Henryk — wiceprezes: kol. Wawer Stefan, sekretarz: kol. Filipiak Sylwester, skarbnik kol. Kosecki Władysław. komisja rewizyjna: kol. Koliński Walerjan, koleżanka Sobotówna, Elżbieta i koleżanka Słowińska Stanisława. Delegatem na walne zjazdy wybrano jednogłośnie prezesa Koła kol. Zielenieckiego Henryka.

W wnioskach i wolnych głosach — zgłosili się: 1) kol. prezes Zieleniecki w sprawie przydzielenia Skarszew do Koła miejscowego Kościerzyna, uzasadniając wniosek swój należeniem Skarszew do Urzędu obwodowego w Kościerzynie i do powiatu kościerskiego. Ponieważ nikt pozatem głosu nie zabierał — prezes dziękując członkom za liczny udział zakończył zebranie hasłem: „Cześć organizacji".

K. M. ZŁOCZÓW

Dnia 18 lipca 1936 r. o godz. 18.30 odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie członków Koła Miejscowego w Złoczowie.

Po zagajeniu i odczytaniu protokułu z ostatniego Walnego Zebrania, który przyjęto bez zastrzeżeń, złożył sprawozdanie z działalności koła prezes kol. Bojanowski T. W przemówieniu swem omówił prace Koła, przedstawił cele Związku i apelował, aby zachęcać wszystkich niezrzeszonych do wstępywania w szeregi organizacji. Sprawozdanie kasowe złożyła kol. Krzyształowska. Saldo kasowe na 16.7 wynosi 553.75 zł. Przewodniczą-

cy komisji rewizyjnej kol. Altstok stwierdził wzorowe prowadzenie gospodarki związkowej, jak również ksiąg kasowych i postawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, co też jednogłośnie uchwalono. W wyniku głosowania wybrano nowy Zarząd w następującym składzie:

Prezes kol. Bojanowski T., Wice-prezes kol. Kościów z Brodów, sekretarz kol. Lang B., skarbnik kol. Krzyształowska; członkowie zarządu: kol. Dzięciołowski Z. naczelnik u. p. Złoczów, kol. Grabowski M. naczelnik u. p. Brody i kol. Jankowski naczelnik u. p. Zborów. Komisja rewizyjna: przewodniczący kol. Altstok. członkowie; kol. Majewska i Ekertówna.

W wolnych wnioskach uchwalono kilka rezolucji. Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku dziennego — prezes nowo wybranego Zarządu w krótkich słowach podziękował zebranym za wybór, poczem zamknął zebranie.

K. M. LUBLINIEC

Dnia 20 maja 1936 r. odbyło się Walne Zebrania członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rz. P. Koła Miejscowego Lubliniec.

Zebranie zagaił Prezes Koła kol. Kłosek, witając Prezesa Zarządu Okręgowego kol. Grządziela oraz członków. Następnie wybrano przewodniczącego zebrania i to kol. Grządziela, który powołał na sekretarza kol. Hadasza. Przystępując do 4-tego punktu obrad zabrał głos Prezes Koła kol. Kłosek, który w krótkiem referacie zdał sprawę ze swojej 3-letniej kadencji. Kolejno udzielono głosu sekretarzowi Hadaszowi, który odczytał protokuł z ostatniego zebrania. Przystąpiono do pkt. 6-tego obrad. Głos zabrał kol. Langoś, który zdał sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że końcowy stan kasy wynosi 67,25 zł. plus 50 zł. w Pożyczce Narodowej, która jeszcze zalega w Zarządzie Okręgowym. Po sprawozdaniu skarbnika udzielono głosu kol. Swobodzie jako członkowi Komisji Rewizyjnej, który stwierdził, że kasa jest należycie prowadzona i stan jej jest zgodny. W dyskusji nad sprawozdaniem ustępującego Zarządu zabiera głos kol. Szołtysiakówna. Następnie postawiono wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, co też jednogłośnie uchwalono. Kolejno przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Po stwierdzeniu obecnych, przystąpiono do głosowania.

Nowy Zarząd wybrano w następującym składzie: 1. kol. Knebel Leon, Prezes Koła, asystent Lubliniec. 2. kol. Swoboda Franciszek, zastępca prez. as. Lubliniec. 3. kol. Hadasz Ignacy, sekretarz, as. Lubliniec. 4. kol. Sołtysiakówna Janina, zast. sekr. as. Lubliniec. 5. kol. Langoś Andrzej, skarbnik, kontr. Lubliniec. 6. kol. Kłosek Alojzy, Komisja Rewizyjna, kontr. Lubliniec. 7. kol. Rzepka Paweł, Komisja Rewizyjna, naczelnik U. pt. Koszęcin. 8. kol. Czapla Szymon, Komisja Rewizyjna, as. Lubliniec. 9. kol. Grześkowiakówna Elżbieta, ławnik, as. Lubliniec.

Po głosowaniu objął nowowybrany prezes kol. Knebel przewodnictwo dziękując wszystkim za okazane zaufanie, następnie zabrał głos Prezes Zarządu Okręgowego kol. Grządziel, który w jasny sposób przedstawił zabiegi i starania Zarządu Okręgowego na przyszłość, apelując do wszystkich, by nadal wiernie stali przy naszej organizacji, gdyż mimo krytyki z różnych stron jest związek jednak tą ostoją i łącznikiem pomiędzy Dyrekcją i członkami.

W wolnych głosach uchwalono szereg rezolucyj, a następnie uchwalono budżet na rok 1936/37, który się składa następująco: przychód ze składek członkowskich 40 zł., Rozchód: wyjazdy do Katowic 36zł., przybory kancelaryjne 4 zł. Razem zł. 40.

Kol. prezes Koła dziękuje wszystkim, jak i też Prezesowi Zarządu Okręgowego kol. Grządzielowi za wszelkie trudy, przyrzekając, że zebrania się będą częściej odbywać i zamknął zebranie.

Wypłacone odprawy i zapomogi
za II i III kwartał 1936 r.

	zł.		zł
1. Auerbach Chaim, Lwów	250	35. Grzelakowski Stefan Warszawa	250
2. Boruch Andrzej Tarnów	250	36. Handschuch Katarz. Ostrów	250
3. Brudzińska Eugenia Płock	150	37. Harasym Piotr Kraków	150
4. Bocheński Jan Warszawa	250	38. Horitzowa Wanda Mława	250
5. Bełtowska Janina Dolina	250	39. Hofsas Józef Przemyśl	250
6. Borysiewicz Maria Lwów	150	40. Ś. p. Jastrzyńska W. Kielce	250
7. Bródka Stanisław Kielce	250	41. Jakubowski Stanisł. Poznań	250
8. Bochenkiewicz Jan Lwów	250	42. Jankowski Tadeusz Falkowo	250
9. Bobrowska Jadwiga Szczakowa	250	43. Jarmołowicz Maria Lebiedziew	250
10. Bordon - Górecka Janina Lwów	250	44. Jurkiewicz Winc. Rubieżewicze	250
11. Borkowski Stefan Warszawa, zapomoga (niescz. wypadek)	125	45. Kwaśnicki Jan Lwów	250
		46. Krupa Emil Rybnik	250
12. Bujwidówna Franciszka Grodno	250	47. Konwerski Tomasz Łódź	250
13. Bawoł Wilhelm Katowice	250	48. Ś. p. Krawczyk Ostrowiec K.	250
14. Ś. p. Bajer Alfreda Warszawa	150	49. Karcz Józef Rychnów	250
15. Bubko Alojzy Grodno	250	50. Kruczkowska Hel. Bydgoszcz	150
16. Borzejowska Maria Katowice	250	51. Kowalczykowa Miecz. Łopiennik	250
17. Bryndza Franciszek Kraków (zapomoga nieszcz. wypadek)	175	52. Kaleta Jan N. Sącz	250
		53. Kowalski Aleks. Tarnopol	250
18. Chmielewski Antoni Zawiercie	250	54. Korczyński Józef Tarnopol	250
19. Czarnocki Michał Jelonki	250	55. Kopczyński Antoni Warszawa	250
20. Czerwinka Andrzej Lwów	250	56. Kamiński Jakób Warszawa	250
21. Cop Marta wdowa Katowice	250	57. Katz Hersch Zaleszczyki	250
22. Czerniak Franciszek Gniezno	250	58. Lisińska Stanisł. Lutomiersk	150
23. Chwiłkowski Antoni Poznań	250	59. Leimsner Brunon Katowice	250
24. Dragan Stefan Łowicz	250	60. Lepiarzowa Łucja Katowice	250
25. Daniłowicz Tomasz Sejny	250	61. Lipina Wilhelm Katowice	250
26. Depczyński Józef Warlubie	150	62. Łobasz Jan Busk koło Lwowa	250
27. Etlys Roman Warszawa	250	63. Mazurowa Maria wdowa Lubawa	250
28. Fedorowicz Paweł Łobszew	150	64. Marcinkowski Dymitr Derman	250
29. Guenther N. Gdynia	250	65. Meissner Wiktor Stryj	250
30. Gilowski Wacław Sarny	250	66. Malowańczyk Kamila Ostrów Maz.	250
31. Giecewicz Julian Wilno	250	67. Michalikowa Stan. wdowa Tarnobrz.	250
32. Gackowski Alojzy Koronowo	250	68. Mazaczowa Józefa Tarnopol	250
33. Głażewska Anast. Kaletnik	150	69. Makarewicz Anna. Lwów	250
34. Gajewska Wanda Nadwórna	150	70. Mackiewicz Ferdynand Warszawa	250

71. Miarka Jan Warszawa 250
72. Miśkowa Maria Stanisławów 250
73. Nowak Jan Lipiny Śl. 150
74. Nawrocki Czesław Grajewo 250
75. Nowacka Zofia wdowa Poznań 250
76. Niwiadomski Wł. Busk koło Lwowa 250
77. Nawrocki Michał Warszawa 250
78. Ostiadel Wład. Stanisławów 250
79. Owczarek Stanisław Ciechanów 250
80. Pinda Tomasz Przemyśl 250
81. Ponomarenko Wł. Łęczyca 250
82. Paleolog Janina Kraków 250
83. Puzio Michał Pobrotwór 150
84. Podhorecka Helena Jarosław 250
85. Panasiewicz Władysław Lwów 250
86. Pelcowa Aniela wdowa Rozwadów 250
87. Pożaryski Antoni Białystok 250
88. Parzyński Andrzej Piotrków Tryb. 250
89. Pluciński Marcin W-wa 250
90. błp. Pilpel Helena Lwów 250
91. Rucka Marja Moderówka 150
92. Romanowski Edmund W-wa 250
93. Romaszewski Michał Przemyśl 250
94. Rojek Stanisław Nowy Sącz 250
95. ś. p. Radkowska Marja Płock 250
96. Seweryn Stanisław Radomsko 250
97. Salicka Eugenja Lwów 250
98. Szubko Aleksander W-wa 250
99. Szymura Ludwik Katowice 250
100. Szamret Józef Białystok 250
101. Suchomel Helena Stryj 250
102. Srokowa Katarzyna Jarosław 250
103. Slawitzka Barbara Katowice 250
104. Seroczyńska Marja wdowa Kraków 250
105. Śmilgiewicz Władysław Wilno 250
106. ś. p. Szymczak Izydor W-wa 250
107. Socha Michał Przemyśl 250
108. Sadura Jan Kraków 250
109. Sojka Brunon Katowice 250
110. Schlender Józef Jaworzno 250
111. Szczepanek Franc. Białystok 250
112. Szymańczyk Piotr W-wa 250
113. Schneider Jakób Lwów 150
114. Scheps Salomon Lwów 150
115. Słyk Józef W-wa 250
116. Tomaszewski Wiktor Głuszyna 250
117. Tabisz Karol Jarosław 250
118. Tabęcka Helena Lwów 250
119. Urbańczyk Łukasz Chabówka 250
120. Uraszewska Aleksandra W-wa 250
121. Wenc Stefan Lida 150
122. Wojewódka Franc. Wieluń 150
123. Warmuz Władysław Wadowice 250
124. Wiśniewski Eugenjusz W-wa 250
125. ś. p. Weber Stanisław W-wa 250
126. Woźnica Karol Katowice 250
127. Wojciechowski Aleks. Pińsk 250
128. Wojciechowski Edw. Zadnieszówka 250
129. Wasiak Antoni W-wa 250
130. Wierczakowa Kazim. Gródek Jag. 250
131. Zajączkowski Juljusz Lwów 250
132. Zawadzki Leon Berdany 250
133. Zawadzki Karol W-wa 250
134. Zubertowa Marja Brześć n/B. 250
135. Ziółkowska Stefanja Kołomyja 250

Razem wypłacono za II i III kwartał 1936 r. 31.745
za I kwartał 1936 r. 14.075

Wypłacono ogółem od 1.I. — 30.IX.1936 r. 45.810

Niezależnie od tego przyznano i wypłacono Koleżankom i Kolegom od 1.I. — 30.IX.1936 r. z funduszu przeciwgruźliczego, na pomoc prawną, dla wdów i sierot oraz wyjątkowych zapomóg w łącznej kwocie 6.300 zł.

Prezydium Zarządu Głównego

ZAMIANY

Kto z koleżanek lub kolegów asyst. IX, VIII lub VII gr. up. z Kosowa k/Kołomyi wzgl. Kut, zamieni miejsce służbowe na Lwów 2. Możliwość jazdy ambulansem. Listy kierować pod adresem: okaziciel legitymacji Nr. 302 poste restante Lwów 2.

Kto z Koleżanek lub Kolegów asyst. urzędów pocztowych Warszawa, Łódź, Włocławek, zamieni miejsce służbowe na Up. Łęczyca. Zgłoszenia kierować: „Zamiana" Łęczyca.

Kto z Koleżanek lub Kolegów kontrolerów w urzędzie poczt. wzgl. telekom. w Warszawie zamieni miejsce służbowe na podobne we Lwowie. Na koszty przeniesienia ofiaruję 500 zł.

Łaskawe zgłoszenia kierować na poste restante Lwów 1 dla „L. T. 500".

Kto z Koleżanek lub Kolegów asyst. z Up. Płock wzgl. Sierpc zamieni miejsce służbowe na Bodzanów k/Sierpca. Warunki od umowy. Zgłoszenia W. Sochacki Up. Bodzanów k/Sierpca.

Kto z Koleżanek lub Kolegów asyst. okręgu i miejscowości obojętnej zamieni miejsce służbowe na Up. Gdynia 1.

Ewent. zgłoszenia kierować pod „A. K. Zamiana" poste restante Gdańsk 1.

Kto z kierowników agencji II stopnia z okolic Sanoka, Rymanowa, Zagórza i t. p. zamieniłby swą placówkę na agencję II stopnia Nawarja pod Lwowem. Miasteczko 3 i pół km. od pociągu a 11 km. od Lwowa. Zgłoszenia: Agencja pocztowa Nawarja pod Lwowem.

Kto z Koleżanek lub Kolegów z Warszawy zamieni miejsce służbowe na Łódź. Zgłoszenia kierować: Golańska Cecylja, asystent Urz. Telegr., Teleg. Łódź.

PODZIĘKOWANIA

Składam serdeczne podziękowanie Zarządowi Głównemu za pomoc materialną w chwili, gdy znalazłem się w nader ciężkim położeniu wskutek choroby.

Piontek Józef
ekspedient Chorzów 1.

Panu Wołyńskiemu Naczelnikowi Up. Kraków 1, P. W. Marszalskiemu prezesowi Zarządu Okręgowego Związku Prac. Poczt. T. i T. w Krakowie, Poczt. Przysp. Wojskowemu za udział w pogrzebie, wyrazy współczucia oraz złożenie wieńca na grobie mego męża ś. p. Tomasza Matogi składa serdeczne „Bóg zapłać".

Julia Matogowa
Kraków.

Wszystkim Koleżankom, Kolegom i Przyjaciołom ś. p. Eugeniusza Malca, a w szczególności całemu Oddziałowi Organizacyjnemu, oraz PP. Naczelnikowi Kłopotowskiemu, Kierown. Oddz. Lipińskiemu Mgr. Dłutkowi, Ossowskiemu, oraz Związkowi Pocztowców z p. Prezesem Tykwińskim na czele, którzy przyczynili się do uczczenia pamięci Zmarłego, oraz przyszli z pomocą materialną pozostałym po Nim sierotom, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Żona z dziećmi.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W dniu 31.7. r. b. zmarł ś. p. Kol. Tadeusz Jankowski, asystent poczt. z Nowego Sącza.

Cześć Jego pamięci!

Koło Miejscowe
Nowy Sącz.

W dniu 17.10. r. b. zmarł ś. p. Kol. Rojek Stanisław, asystent poczt. z Nowego Sącza.

Cześć Jego pamięci!

Koło Miejscowe
Nowy Sącz.

Redaktor odpow.: **Tykwiński Czesław.** Wydawca: **Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegraf. i Telef. R. P.,** Warszawa, Bednarska Nr. 25

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.